Nr. 67 Kraków, piątek 16 marca 1923 Należytość pocztowa opłacona ryczałtem Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500

Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA" Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86. Konto czekowe 149.975.

# Uznanie wschodnich granic Polski przez Radę ambasadorów

## Przyznanie Polsce Małopolski wschodniej i Wilna

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 marca.

Rząd otrzymał z Paryża urzędową wiadomość telegraficzną, że **Rada ambasadorów uznała wschodnie granice Polski.**

(PAT). **Paryż, 14 marca.**

Na dzisiejszem porannem posiedzeniu konferencji ambasadorów zapadła decyzja w sprawie **granicy polskiej od strony Rosji i Litwy.** Decyzja ta, **uwzględniająca sytuację, jaka istnieje de facto,** będzie w dniu jutrzejszym notyfikowana rządowi polskiemu.

Ponadto konferencja ambasadorów przyjęła raport nadzwyczajnej komisji, wysłanej do Kłajpedy, oraz wysłuchała sprawozdania wysokiego komisarza państw sojuszniczych w Kłajpedzie.

# Rząd litewski przyjmuje decyzję w sprawie Kłajpedy

(PAT) Paryż, 14 marca.

Havas dowiaduje się: Rząd litewski zawiadomił konferencję ambasadorów **o przyjęciu decyzji przyznającej Kłajpedę Litwie** z zastrzeżeniem, że **zawarty zostanie układ z Polską,** dotyczący przyznania jej **ułatwień tranzytowych.** W związku z tem rząd kowieński wysłał do Paryża swoich przedstawicieli, celem **omówienia z delegatami polskimi** pod egidą konferencji ambasadorów sprawy zastosowania nowego ustroju. Rząd kłajpedzki już uprzednio przyłączył się do tej procedury.

* * *

### GROŹBY CZICZERINA

(PAT). **Moskwa, 14 marca.**

Cziczerin wystosował do Anglji, Francji i Włoch notę, w której sowiety wskazują, że dotąd nie otrzymały odpowiedzi na swą notę z dnia 22 lutego, przyczem rząd sowiecki **żąda ponownie wymiany zdań co do Kłajpedy.** Nota stwierdza, że rządy aljanckie milcząco dają do poznania, że jeszcze nie zrezygnowały ze swej systematycznie wrogo prowadzonej polityki przeciw sowjetom. Nota oświadcza, że z powodu nieobecności Rosji przy regulowaniu kwestji gospodarczych i terytorjalnych na Bałtyku, może dojść **do nowych zawikłań wojennych.**

# Narady nad reformą administracji

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 marca.

Dziś w południe pod przewodnictwem premiera Sikorskiego i przy udziale dra Bobrzyńskiego i senatora Kasznicy rozpoczęła się nowa serja narad nad reformą administracji państwowej. Dyskusja z toku ogólnego przeszła już do rozważań szczegółowych.

# Stosunek Sejmu do rządu

(PAT)**Warszawa, 14 marca.**

Marszałek Sejmu Rataj w dniu dzisiejszym wystosował do prezesa Rady ministrów pismo treści następującej:

W związku z pismem z dnia 30 stycznia b. r. Nr 23.600 mam zaszczyt zakomunikować, iż wyłuszczone przez Pana prezesa zasady, na których rząd pragnie oprzeć swój stosunek do Sejmu, uważam na ogół za słuszne i odpowiadające bądźto wyraźnemu postanowieniu konstytucji, bądźto jej duchowi. Ponieważ do uregulowania stosunku pierwszego zwyczajnego Sejmu do rządu przywiązuję niemniejszą wagę niż Pan prezes, uważam za konieczne dodać kilka uwag dla uniknięcia wszystkich nieporozumień. A do nieporozumień zdają się dawać sposobność niektóre ustępy pisma Pana prezesa, jak to zresztą wykazały fakty, które zaszły po 30 stycznia:

Niewątpliwą jest rzeczą, iż rząd (minister) niema prawnego obowiązku jawienia się wobec komisji sejmowych, chyba iż zostanie do tego formalnie wezwany uchwałą Sejmu, jako plenum. Artykuł 78. regulaminu uchwalonego przez Sejm dnia 16 lutego, biorący ten stan prawny pod uwagę, postanawia, iż komisje zawiadamiają o posiedzeniach prezydenta Rady ministrów i zainteresowanych ministrów. Mimo to uważam za niezmiernie pożądane w obopólnym interesie Sejmu i rządu, a co ważniejsza w interesie spraw państwowych, aby rząd korzystał w jaknajszerszym zakresie z przysługującego mu prawa jawienia się w komisjach, gdzie przez składanie wyjaśnień może usunąć często tylko na nieporozumieniu oparte tarcia i konflikty, a przez dostarczenie materjałów, którymi rozporządza i współpracę fachową, może wpłynąć w wysokim stopniu na jakość projektu ustaw wychodzących z komisji. Współpraca ta jest konieczniejsza u nas, aniżeli gdziekolwiekbądźindziej już z tego względu, że brak nam odpowiednich wydawnictw i opracowań w rozmaitych dziedzinach administracji państwowej, na których mogliby się oprzeć członkowie komisji przy swoich decyzjach.

2) Słuszną jest zasada, iż sejmowe komisje zwyczajne nie mogą niczego uchwalać, co by obowiązywało rząd, a więc i wotum nieufności, wiążącego prawnie, o ile Sejm jako plenum je uchwali. Uchwały komisyjne powstają dla Sejmu. Między innemi komisja może postanowić zaproponować Sejmowi wyrażenie wotum nieufności ministrowi albo rządowi. Jest rzeczą ministra (rządu) i jego taktu i wyczucia sytuacji, czy ma wyciągnąć konsekwencje już z uchwały komisji, czy też oczekiwać wyniku głosowania na plenum Sejmu. Dodać należy, że komisje wojskowa i zagraniczna wszedzie prawie mają ten przywilej na uzusie oparty, a więc uchwały ich, także i wotum nieufności, nieprzyjęcie do wiadomości i t. d., mają większą moc moralną, o ile nie posiadają prawnej niż analogiczne uchwały innych komisji. Wynika to z faktu, że wielu spraw należących do komisji wojskowej i zagranicznej nie można poruszyć publicznie z trybuny sejmowej.

3) Słuszna jest zasada, iż rząd nie jest zobowiązany odpowiadać na interpelacje wniesione nie po formie, t. j. w sposób nieprzewidziany w regulaminie albo zgoła z regulaminem niezgodny. Stwierdzić jednakże muszę, że stróżem regulaminu jest marszałek Sejmu. O tyle, o ile zechce, odwołuje się do Sejmu i jest uprawniony do wykładania regulaminu. Interpelacja, przyjęta przez marszałka na posiedzeniu i przesłana w drodze urzędowej prezydentowi ministrów, jest po formie. Badanie n. p. przez rząd autentyczności podpisów poselskich na interpelacji byłoby **niedopuszczalne,** gdyż możnaby podważyć samo prawo interpelacji, jedno z najistotniejszych praw Sejmu.

4) Jeżeli sprawy poruszone pod 1) i pod 2) są trudne do ujęcia w ścisłe formy, to bodaj że jeszcze trudniej ująć w ścisłe reguły sprawy tak zw. interwencji poselskiej z prawnego punktu widzenia. Niewątpliwą jest rzeczą, iż:

1) **rząd i jego organy nie mają obowiązków stosować się do poleceń i życzeń posłów albo grup poselskich;**

2) **posłom nie wolno interwenjować** z powołaniem się na charakter poselski w sprawach przedsiębiorstw własnych albo spółek zarobkowych, do których należą (art. 88-my regulaminu). Z moralnego punktu widzenia **niedopuszczalne są interwencje,** mające na celu to, co zwykliśmy nazywać **prywatą.** Pozostają jednakże sprawy, w których chodzi **o interes publiczny,** wyraźną krzywdę jednostki i t. d. Interwencji poselskich w tych sprawach nie można żadną miarą uznać za coś nagannego. Zaprzeczyć się nie da, że są one uciążliwe dla rządu i dla jego organów (niemniej zresztą jak dla interwenjujących posłów), lecz jedyny sposób, skuteczny sposób usunięcia ich widzę w usprawnieniu administracji i wdrożeniu jej do szybkiego i sprawiedliwego załatwiania spraw. Jeżeli tą drogą uczyni się zbędnemi interwencje posłów w zasadzie słuszne i uzasadnione, z nieuzasadnionemi będzie o wiele łatwiej walczyć.

Marszałek Sejmu **Rataj.**

# Język urzędowy w b. dzielnicy pruskiej

Warszawa (tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo sprawiedliwości zgłosiło do Rady ministrów projekt ustawy w sprawie języka urzędowego w sądownictwie w byłej dzielnicy pruskiej. Ustawa ta byłaby przedłużeniem ustawy wydanej przez byłą Naczelną Radę Ludową w Poznaniu, wedle której adwokaci, notarjusze i sędziowie mieli prawo używania języka niemieckiego przez 3 lata, poczem byli obowiązani nauczyć się po polsku. Obecna ustawa przewiduje, że notarjusze i sędziowie muszą władać językiem polskim, zaś adwokaci są od tego zwolnieni jeszcze na jakiś czas. Ludności wolno będzie używać obydwu języków.

# Fundusze ubezpieczeniowe z Niemiec

Warszawa (Tel. wł. Naprzodu) W ministerstwie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie rozdziału funduszu ubezpieczeniowego, spłaconego Polsce przez Niemcy na zasadzie decyzji Ligi narodów z 17 lipca 1922. Fundusz ten jest przeznaczony dla ubezpieczonych w byłej dzielnicy pruskiej.

# Sprawy gdańskie przed Ligą narodów

**Warszawa** (Tel. wł. Naprzodu) W kwietniu odbędzie się posiedzenie Rady Ligi narodów dla rozważania kilku spraw Gdańska, między innymi sprawa gruntów dla rady portowej, sprawa języka urzędowego, sprawa sortowni na dworcu itd. W obradach weźmie też udział wysoki komisarz Mac Donnell.

—oOo—

# Nadzieja na pokój na Bliskim Wschodzie

Paryż (PAT). Z Konstantynopola donoszą, że prasa wyraża nadzieję, iż pokój wkrótce będzie zawarty.

# Błędne koło

Dlaczego dolar w przeciągu ostatnich dni spadł o 5000 marek, a w tymsamym czasie zboże podrożało o 20 tysięcy? Dlaczego wczoraj w Krakowie znowu podwyższono ceny mięsa, kiedy — jak słyszeliśmy i z nadzwyczajnego komisarjatu i z województwa krakowskiego — bydła jest dość i wywóz nielegalny utrudnilo się? Dlaczego ceny obuwia idą w górę odrazu w dziesiątki tysięcy na parze, kiedy — co jest notorycznem — cena skóry spadła? Dlaczego — sumując wszystkie te zjawiska — marka nasza w Zurychu mniejwięcej ustaliła się, zaś ceny w kraju codziennie się zmieniają?

Popularnem było u nas przez długi czas twierdzenie sfer handlowych, że ceny idą w górę, bo dolar idzie w górę. Mimo, że do nas żadne towary z Ameryki nie przychodzą, ceny artykułów pochodzenia krajowego: zboża, mięsa, cukru itd. kalkulowały się wedle kursu dolara. Robiono tak, bo to dla sfer kupieckich było wygodnie: jest usprawiedliwienie się, jest powołanie się na cedułę giełdową, o której 99 procent ludności niema pojęcia, mimo, że dziś wszystkie gazety ceduły te drukują. Gdy jednak dolar zaczął się cofać z najwyższej pozycji, świat handlujący nie zastosował się do tego zjawiska i ceduła przestała być termometrem cen.

Zaczęto naprowadzać inne przyczyny: statystyczny wzrost drożyzny o 62 proc. i wypłata dodatku w tejże wysokości robotnikom i urzędnikom. Na pozór przyczyna słuszna — z tem jednak „przeoczeniem", że przyczynę wzięto za skutek. Bo przecież prosto a uczciwie myślący człowiek powie sobie, że ustalenie komisji statystycznej jest tylko skonstatowaniem faktu, a nie wywołaniem go. Inaczej robią sprzedający: ponieważ zarobkujący dostali więcej pieniędzy, słuszną jest rzeczą, aby za towary drożej płacili.

Postępując wedle tej specjalnej logiki, należy się spodziewać, że w najbliższych miesiącach sfery, które mają coś do sprzedania, będą z góry eskontowały to, co komisja statystyczna później wyliczy. Nadzieja nie jest tylko — jak powiada przysłowie — matką głupich, ale i karmicielką mądrych czy przezornych. A że sfery nas karmiące i odziewające są przezorne, o ile chodzi o ich „uczciwy zysk", mieliśmy sposobność przekonać się w ciągu ostatnich kilku lat, a najdotkliwiej w ciągu kilku miesięcy, kiedy to człowiek ani się spostrzegł jak kartki w oknach wystawowych — o ile wogóle uważano za stosowne, mimo obowiązujących przepisów, je umieszczać — zmieniały swą wymowę cyfr.

Jakie są dziś stosunki na polu handlu, niech popowie ktoś inny, nie nasze pismo, które — jak zapewne powiedzą — podburza, buntuje. W „Gazecie Lwowskiej", piśmie półurzędowem, starem, poważnem, bardzo umiarkowanem, czytamy (numer 58 z 13 marca):

„Kto tylko ma coś do sprzedania, zdziera z kupującego skórę. Jedni czynią to w tempie łagodniejszem, inni gwałtownie, — jakże niewielu zachowało bodaj odrobinę sumienia, która wyróżniać ma człowieka od dzikiego zwierza! Ceny nie mogą oczywiście w dzisiejszym stanie rzeczy być niskie. Lecz weźmy pod uwagę jakikolwiek artykuł i obliczmy, ileby on kosztował, gdyby wszyscy, którzy do jego pojawienia się w obrocie przyłożyli rękę, nie dyszeli żądzą zarobków wygórowanych ponad wszelką godziwość, — a przekonamy się, iż możnaby wówczas ten artykuł otrzymać za połowę dzisiejszej ceny. Że rozpętanie drożyzny w tych rozmiarach, w jakich ona występuje, uważać należy przedewszystkiem za wynik drapieżności, dowodzi choćby rozmaitość cen".

Jedno tylko zastrzeżenie: nie wszyscy, którzy przykładają rękę do wytworzenia artykułów, przyczyniają się do ich podrożenia. Zostało niezbicie stwierdzone, między innemi przez ministra skarbu p. Grabskiego w jego expose, że wynagrodzenie za pracę ludzką najmniej poszło w górę, czyli że zarobki robotnicze pozostały w tyle poza cenami wszystkich towarów, mimo, że przecież jest kolosalna różnica między pracą robotnika a „pracą" pośrednika czy fabrykanta.

Pewne sfery, które na drożyźnie chcą zrobić interes partyjny, propagują teraz, niewątpliwie popularne, hasło samoobrony. Bardzo to dobra i prowadząca do celu rzecz, ale jaką ma być ta samoobrona: czy — jak my mówimy — zorganizowanie się w spółdzielniach, czy — jak się teraz czyta — rzucanie bomb na domy paskarzy? Ani jedno, ani drugie nie może przynieść pełnego skutku; pierwsze z powodu inercji naszego społeczeństwa, które tylko jękami reagować umie na obdzieranie go ze skóry; drugie wobec stanowiska państwa, które czynów anarchistycznych nie może tolerować! Co więc pozostaje? Chyba nie ufność w zbawienie nas przez nadzwyczajny komisarjat czy jakąkolwiek władzę.

*tt.*

# Walka z drożyzną

**Na wtorkowem posiedzeniu Sejmu**, po przemówieniu prezydenta ministrów Sikorskiego w sprawie granic wschodnich — referował tow. poseł **Arciszewski** wniosek komisji drożyźnianej w sprawie walki z lichwą. Komisja postanowiła zmienić artykuły ustawy o zwalczaniu lichwy w tym sensie, aby nie wzbudzały wątpliwości, iż oszczędzają i zwalniają od odpowiedzialności tych, którzy magazynują środki żywnościowe w celu podbijania cen. Komisja wnosi pozatem szereg rezolucyj, zmierzających do **wstrzymania wywozu artykułów**, których brak, do ułatwienia miastom i spółdzielniom nabywania artykułów pierwszej potrzeby, wreszcie proponuje wybór komisji dla zbadania **stanu zabezpieczenia granic** przed nielegalnym wywozem i komisji do zbadania **cen węgla**. Mniejszość komisji wnosi o natychmiastowe wstrzymanie wywozu artykułów żywnościowych za granicę i cofnięcie już wydanych pozwoleń.

Po przemówieniach posłów Chełmońskiego, Knothego, Frostiga, Gdyka i Gościckiego, dyskusję odroczono.

Następne posiedzenie Sejmu we czwartek.

### CZY MAMY ZBOŻE?

Na posiedzeniu sejmowej komisji drożyźnianej — jak podaje tow. poseł Zaremba — skonstatowano następujące fakta: Na zjeździe Związku miast stwierdzono, iż w okolicy Grudziądza istnieją całe sterty niemłóconego zboża, z którem właściciele czekają na „lepsze czasy". Poseł Baranowski z własnej obserwacji komunikował na komisji drożyźnianej, iż w Sieradzkiem syndykaty rolnicze posiadają wielkie zapasy zbóż, a w Wieluniu istnieje ogromny magazyn, pełny zboża. Tymczasem na giełdzie zbożowej dokonywa się tylko fikcyjnych operacyj. Giełda zbożowa w Poznaniu i w Warszawie robi obroty kilkoma tylko wagonami. Służą one jedynie za punkt, w którym zbierają się pośrednicy i wytwórcy dla wyznaczania cen co dzień wyższych.

Aby zapobiec temu magazynowaniu zboża, komisja drożyźniana uchwaliła następujący wniosek:

„Wzywa się rząd do wykorzystania uprawnień, wynikających z art. 2 ustawy z 5 sierpnia *1922* r. na całym terenie Rzeczypospolitej, w szczególności w kierunku wydania rozporządzeń w zakresie magazynowania i ujawniania zapasów artykułów powszechnego użytku, dokonywanych w celach spekulacji i podbijania cen".

**Krakowska Rada Robotnicza PPS**

**W NIEDZIELĘ 18. MARCA**

urządzamy

**W TEATRZE MIEJSKIM IM. SŁOWACKIEGO**

**UROCZYSTY**

## Obchód Jubileuszowy

## 30-letniego istnienia

## Polskiej Partji Socjalistycznej

Na program składają się oprócz przemówień produkcje muzyki, chóru robotniczego i artystów teatrów krakowskich.

**Początek punktualnie o godzinie 11 przed południem.**

Bilety wstępu nabywać można w Sekretarjacie Rady Robotniczej, przy ul. Dunajewskiego 5 II p., codziennie od 6—8 wieczór, a w niedzielę od 10 do 12.

# Snobizm i postęp

**(Na marginesie wydawnictw „Kultury nowej Polski")**

Gdy sprawozdania z międzynarodowej wystawy książki we Florencji przyniosły wiadomości, że eksponowana tamże książka polska zjednała sobie powszechne uznanie i co więcej! — zajęła po eksponatach francuskich drugie miejsce, zdobyła dla siebie osobny pawilon, zyskała sobie przychylne recenzje w prasie zagranicznej, wywołać to musiało w sercach wszystkich jej miłośników radość, że nie ustępujemy na tem polu miejsca zagranicy, przynajmniej pod względem wyglądu zewnętrznego — przynajmniej pod względem formy!

Trudno sobie wyobrazić taki międzynarodowy wyścig książki pod względem treści — a może to i jest dla polskiej książki lepiej.

Gdybyśmy bowiem chcieli zestawić wartość tego, co się u nas w najróżniejszych dziedzinach w książce czytelnikowi daje, z tem, co mu w tej samej materji dają książki obce, to bez wątpienia wypadłoby to niedyskretne porównanie na naszą niekorzyść — przynajmniej w wielu wypadkach.

Oczywiście nie jest to reguła, która nie ma wyjątków.

Są u nas w ojczystym języku pisane książki czy to naukowe, czy to popularne, stojące treściowo tak wysoko, traktujące przedmiot omawiany tak wszechstronnie, tak wyczerpująco — że mając je pod ręką nie warto, nie ma poco — jest grzechem poprostu przeciwko własnej mowie, sięganie w tej dziedzinie do podręczników zagranicznych.

Niestety! — o tych polskich nie krzykliwych, nie sensacyjnych, wreszcie nie epokowych, ale niesłychanie wartościowych książnicach nie wie się albo nic, albo bardzo nie wiele!

Stan ten wytworzył się zaś ze szczerze i istotnie polskiej przywary małpowania, z tej prawdziwie polskiej pogoni za zagranicznością, która nam zawsze każe wpierw szukać wszystkiego za granicą, zanim się upewnimy czy też tego przypadkiem znaleźć nie możemy w kraju.

Bezkrytycznie, bez zastanowienia, niesłychanie tumanowato i naiwnie, już, już, na poczekaniu, w okamgnieniu, natychmiast przy zestawieniu dwóch fabrykatów, dajmy na to: wyrobu angielskiego i polskiego, francuskiego, niemieckiego, argentyńskiego, holenderskiego czy japońskiego, odpowiadamy bez zająknienia nie zarumieniwszy się nawet, że lepszy — o znacznie — o daleko lepszy jest bezwątpienia fabrykat angielski, francuski, niemiecki, szwajcarski, szwedzki, holenderski, rosyjski niż ten swój — krajowy!

I w tym — „krajowy" — jest jakieś niewyraźne zakłopotanie, jakieś upokarzające zawstydzenie, jest jakaś głupowata prośba o wybaczenie!

Nikną nawet antypatje rasowe, wyznaniowe, narodowe. Masło — o najlepsze to już jest masło duńskie, sukna najlepsze są angielskie, szanujący się obywatel nosi tylko szwedzkie kalosze — ba nawet — nawet koronki są szwajcarskie! (Krowy i zegarki także!).

Jeżeli chodzi o książkę to zawsze przyznajemy przewagę książce obcej, bo ją pisał nie swój autor — ale zagraniczny:

Nic więcej — tylko dlatego!

Jest w tem bezwątpienia dużo słuszności, że się ma z góry ślepe zaufanie do starej, wypróbowanej marki — ale jest głupstwem trzymać się tych uprzedzeń z dziecinnym uporem.

Nie może być dwóch zdań, że pod wieloma względami stoimy po za granicą w tyle, — były i są u nas wielkie braki, ale jest i postęp.

O tym to właśnie postępie w jednej dziedzinie — mianowicie w dziedzinie wydawnictw popularnych będę mówił obecnie, po tym nieco zadługim wstępie.

Pisano w Polsce obszernie o ostatnim laureacie Goncourtów panu Rene... i jak mu tam dalej — autorze książki z murzyńskiego życia, autentycznym czarnoskórym literacie z francuskich kolonji afrykańskich, co jest rzeczą naogół chwalebna, ale czy kto z rodaków wie coś o panu H. Orszy, redaktorze „Kultury nowej Polski", „bibljoteczki pracownika społecznego", i autorze dwóch bezcennych wprost książeczek „Jak prowadzić biblioteki wędrowne" i „Życie biblioteki"; czy czytaliśmy w pismach polskich obszerne jakby na to zasłużyły sprawozdania z mrówczej pracy pani Wł. Weychert-Szymanowskiej, która na 70 (tak jest — zaledwie siedmdziesięciu!) stronach dała nam w zupełności wystarczające wszechstronne „wskazówki i przykłady nauczania dorosłych czytania" i pisania, czy wiedzą rodacy o tem jak to naucza pan Jan Pohoski rozplanowania i budowy „Nowej zagrody"?!

A czy zdajemy sobie sprawę z ważności takiego podręcznika w kraju, w którym zniszczyła wojna (nie licząc szkód, spowodowanych najazdem bolszewickim) okrągło 640.000 (sześćsetczterdzieści tysięcy! tak tysięcy!) domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich!!

Jak w wielu innych sprawach, tak i tu utrudnia jakąkolwiek akcję nie tyle brak chętnych i uzdol-

# Rada Naczelna PPS

W dniach 10 i 11 marca obradowała w Warszawie Rada Naczelna PPS. Udział w obradach RN wzięli jej członkowie: tow. Adamek, Arciszewski, Barlicki, Biniszkiewicz, Czapiński, Daszyński, Diamand, Dobrowolski, Fijałkowski, Gardecki, Gryłowski, Hausner, Hołówko, Jaroszewski, Jaworowski, Kłuszyńska, Kwapiński, Klemensiewicz, Lieberman, Markowska, Malinowski, Moraczewski, Niedziałkowski, Perl, Pragier, Pławski, Praussowa, Pużak, Pająk, Rżewski, Stańczyk, Szałaśny, Szczerkowski, Szczypiorski, Zaremba i Żuławski, oraz goście tow. Englisch, Kopciński, Posner, Piotrowski, Prauss, Szpotański, Śledziński, Andrzejewski i Zbrożyna.

Na porządku dziennym były następujące sprawy: 1) Sprawozdanie polityczne i organizacyjne CKW. 2) Walka z drożyzną. 3) Kongres partyjny. 4) 1 Maja. 5) Sprawy finansowo-wydawnicze. 6) Wolne wnioski.

Przewodniczyli kolejno tow. Daszyński i Zaremba, sekretarzował tow. Pużak, protokołował tow. Karpiński.

Obrady zagaił tow. Daszyński, poczem tow. Barlicki wygłosił referat o sytuacji politycznej i parlamentarnej, oraz o taktyce PPS.

O sprawach Międzynarodówki socjalistycznej, której kongres ma się odbyć w Hamburgu, referował tow. Niedziałkowski.

Tow. Pużak zdał sprawę z sytuacji organizacyjnej partji.

Po wyczerpującej dyskusji przyjęto następujące uchwały:

### STOSUNEK DO RZĄDU

„Rada Naczelna PPS przyjmując sprawozdanie polityczno-organizacyjne CKW do zatwierdzającej wiadomości, oświadcza, **że popiera całkowicie stanowisko ZPPS wobec rządu gen. Sikorskiego z zastrzeżeniem, że rząd poczyni stanowcze zarządzenia w kierunku walki z drożyzną, bezrobociem i panoszącą się reakcją** w administracji, sądownictwie i szkole, na polu wprowadzania w życie konstytucji, sanacji stosunków gospodarczo-skarbowych, zapoczątkuje ustawy uwzględniające potrzeby klasy robotniczej, w szczególności ustawy ubezpieczeniowe, zwłaszcza na wypadek bezrobocia.

„Rada Naczelna w poczuciu wyjątkowo ciężkiego położenia ekonomicznego klasy robotniczej, wzywa ogół towarzyszy do wytężonej pracy organizacyjno- agitacyjnej, umożliwiającej partji przetrwanie ciężkiego momentu i pozwalającej klasie robotniczej osiągnięcie pomyślnych warunków rozwoju i walki o wyzwolenie".

### KONGRES MIĘDZYNARODOWY

„Rada Naczelna przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości decyzję CKW, w myśl której PPS weźmie udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Hamburgu i we wszelkich pracach przygotowawczych, mających na celu odbudowę Międzynarodówki socjalistycznej".

### WALKA Z DROŻYZNĄ

Referat o sytuacji gospodarczej kraju i o drożyźnie wygłosił tow. Diamand. Po dyskusji przyjęto następujące wnioski:

„Rada Naczelna oświadcza, że PPS poprze program stanowczej walki z drożyzną, postawiony w Sejmie przez ZPPS wszelkiemi rozporządzalnemi środkami.

„Rada Naczelna wzywa wszystkie organizacje partyjne, by w porozumieniu ze związkami zawodowemi wszczęły akcję, zmierzającą do zwiększenia zarobków, a zwłaszcza, by w swoich żądaniach podwyżek zarobkowych energicznie broniły zasady, uwzględniającej skalę wzrostu drożyzny, według wykazu głównego urzędu statystycznego.

„Rada Naczelna wzywa wszystkie organizacje partyjne, by rozpoczęły energiczną kampanję agitacyjną na zgromadzeniach, w prasie itp. w celu wykazania szerokim masom społeczeństwa, jakie są prawdziwe przyczyny drożyzny, jakie skuteczne środki dla jej usunięcia i jakie grupy społeczne i polityczne ponoszą za nią pełną odpowiedzialność".

### POPARCIE DLA KONSUMÓW

„Zważywszy, że robotnicze stowarzyszenia spożywcze są jedyną instytucją, umożliwiającą klasie pracującej zakup towarów pierwszej potrzeby po cenach przystępnych, że wyłączają paskarskich pośredników i sklepikarzy, a temsamem przeprowadzają skuteczną walkę ze spekulacją żywnościową,

„Rada Naczelna wzywa ogół towarzyszy do masowego wstępowania do robotniczych kooperatyw spożywczych i do ich zakładania we wszystkich środowiskach pracy.

„Rada Naczelna poleca CKW porozumieć się ze Związkiem rob. stow. spoż. w sprawie wspólnego przeprowadzenia w całym kraju szerokiej propagandy za wstępowaniem robotników do klasowych kooperatyw spożywczych.

„Rada Naczelna wzywa kooperatywy robotnicze, ażeby w porozumieniu z rządem poczyniły kroki celem natychmiastowego ujawnienia skutków rządowej akcji antydrożyźnianej".

### WALKA Z PASKARSTWEM CHŁOPSKIEM

Wobec tego, że stronnictwa chłopskie w Sejmie stoją w obronie paskujących chłopów, szkodzą interesom konsumentów małorolnych i bezrolnych, wzywa się władze partyjne, ażeby za pośrednictwem wszystkich organizacji partyjnych, jak również Związku zaw. rob. rolnych, zwoływano wiece demaskujące stanowisko zwolenników paska i wygładzania mas".

### KONGRES PARTYJNY

Do punktu 3: kongres partji — powzięto następującą uchwałę:

„Termin kongresu wyznacza się na wrzesień r. b. **Kongres odbędzie się w Krakowie**".

Tymczasowy porządek dzienny kongresu ustalono, jak następuje:

a) Sprawozdanie CKW i ZPPS — taktyka partyjno-parlamentarna.

b) Polityka zagraniczna i sprawa Międzynarodówki socjalistycznej.

c) Stosunek partji do Związków zawodowych i kooperatyw.

d) Prasa i wydawnictwa partyjne

i jako ewentualny punkt obrad „Sprawy samorządowe".

### OBCHÓD 1 MAJA

Do punktu 4: 1 Maja — przyjęto następujący wniosek:

„Rada Naczelna poleca CKW i wszystkim organizacjom partyjnym, by zawczasu rozpoczęły przygotowania do obchodu majowego.

„Święto Majowe PPS będzie organizowała samodzielnie w ścisłem porozumieniu ze Związkami zawodowymi. Wspólne obchody z komunistami są zabronione".

### PODATEK PARTYJNY

Wkońcu po referacie tow. Praussowej o finansach partji i o podatku partyjnym, przyjęto następujący wniosek:

„Rada Naczelna uchwala: Wymiar podatku partyjnego, przepisanego statutem i pobieranego za pomocą marek podatkowych, będzie następujący:

„Od zarobków do 500.000 mk. miesięcznie 500 mk.: od 500.000 mk. do miljona mk. — 1000 mk.; od 1 do 1 i pół miljona — 5000 mk.; od 1 i pół do 2 miljonów mk. — 10.000 mk.

„Bezrobotnych zwalnia się od podatku partyjnego z tem, że zarejestrują się w komitetach partyjnych.

„Rada Naczelna uchwala wprowadzić podatek nadzwyczajny od dochodów ponad 2 miljony mk. miesięcznie w następującym stosunku:

„Od 2 do 3 miljonów — płaci się 2 proc. podatku od każdej nadwyżki.

„Od 3 do 4 miljonów płaci się 3 proc itd.

„Podatek nadzwyczajny wpłaca się wprost do kasy CKW bez żadnych potrąceń na rzecz Komitetów okręgowych. Rada Naczelna upoważnia CKW, ażeby w miarę spadku waluty, zmieniał wysokość zwyczajnego podatku partyjnego, odpowiednio do stopy przyjętej w uchwale RN, normującej wymiar zwyczajnego podatku partyjnego.

„Podatek zwyczajny i nadzwyczajny, uchwalony przez RN, wprowadza się począwszy od dnia 1 kwietnia rb.

„Nadto RN uchwala podnieść cenę legitymacji partyjnej do 500 mk".

Z powodu spóźnionej pory, sprawę wydawnictw partyjnych odłożono.

---

nionych pracowników, czy też brak (tak się zwykle mówi!) pomocy rządowej, — ile ta niczem nie dająca się przełamać apatja, obojętność, ospałość polskiego społeczeństwa.

Jest rzeczą wprost niesłychaną, jak znikomy procent ludzi, skądinąd światłych i pożytecznych, interesuje się sprawami, które powinny obchodzić wszystkich obywateli państwa.

A czy wiemy, jakie ten stan niesłychany pociąga za sobą szkody?

Posłuchajmy: w roku ubiegłym Instytut oświaty i kultury im. Staszica zamierzał urządzić ruchome wystawy budowlane. Niestety... brak odpowiedniego **poparcia** ze strony zainteresowanych (!) organizacyj i urzędów spowodował odłożenie tego pożytecznego zamiaru!"

Wyraźnie zatem **„brak odpowiedniego poparcia"** i to już nie ze strony ogółu społeczeństwa, ale ze strony **„zainteresowanych"**! Wyraźnie: **„zainteresowanych"**. Ten brak jakiegokolwiek zainteresowania dla spraw dobra publicznego, ta ociężałość, obok niedbałości i tandeciarstwa wszystkich u nas urządzeń, oto powody, dla których pewnie jeszcze długo nie będziemy mieli zaufania do „krajowego wyrobu" czegokolwiek, bo — albo: będzie to djabła warte, — albo też — o ironjo! — będą to rzeczy dobre, — ale nie będziemy się niemi... interesowali!

Zdaje mi się, że jest to wszystko razem wziąwszy, także właściwością naszego narodowego snobizmu, który to wyraz od czasu wydania ostatniej książki Żeromskiego stał się niesłychanie popularnym; — niechaj więc i mój niniejszy artykuł zakończy.

K. F. Enpee.

—ooo—

# Endeckie utyskiwania

W sprawie poparcia żądań polskich co do uznania nareszcie granic wschodnich Rzeczypospolitej — ma minister spraw zagranicznych, Skrzyński, wyjechać do Paryża.

Na to p. Stroński w ten sposób rzecz talmudycznie rozważa:

Albo ma to być (komunikat urzędowy o potrzebie usunięcia pewnych trudności) uzasadnienie niepotrzebnego wyjazdu i stwarzanie legendy o zbawcach.

Albo, jeżeli miały się wyłonić trudności, to całej rzeczy nie należało ruszać.

Tak, ale gdyby nie ruszano tej rzeczy, t. j. gdyby Polska ciągle utrzymywała stan prowizorjum na swoich kresach, demoralizowała tem ludność, mogącą, jak to czynią np. zwolennicy Petruszewycza, uważać władze polskie za okupacyjne; gdyby w oczach zagranicy dalej trwała niejasność co do tego, kto jest faktycznym gospodarzem kresowych bogactw kopalnianych, czy leśnych, czyby wówczas tenże p. Stroński nie pisał o małoduszności rządów „lewicowych", które nie ośmielają się upomnieć o granice, krwią polską zdobyte; albo (bo p. Stroński lubi z wielu stron rzecz rozważać) o uleganiu wpływom masońsko-żydowskim, które sprawiają, że rządowi nic nie zależy na tem, ażeby Polska nie została wkońcu unikatem w Europie — państwem bez ustalonych granic, jakimś płodem niedonoszonym...

Opozycja bowiem endecka aż nadto często polega nie na krytykowaniu rządu tam, gdzie drogi endecji i rządu nieendeckiego rozchodzą się istotnie, lecz na przykucnięciu u progu i spoglądaniu którą drogę rząd obierze? I wszystko jedno którą, gdyż o każdą się kłócić należy... Dlatego też argumentacja endecka jest w tych wypadkach tak łatwą do obalenia, nie posiada korzeni w gruncie rzeczywistym.

Oto znów p. Kierski w „Kurjerze Warszawskim" stwierdza ze smutkiem, że nie odnieśliśmy dotąd nigdy przy żadnych umowach międzynarodowych sukcesu dyplomatycznego: „wszedzie i zawsze od nas tylko żądano ofiar".

Tak, ale może „Kurjer Warszawski" przypomni sobie, że najboleśniejszy, bodaj i najbardziej upokarzający dokument — podziału Śląska Cieszyńskiego, dokument, któremu odmawiał swojego podpisu reprezentant Ameryki, reprezentant obcego mocarstwa — podpisał p. Paderewski.

---

# Bankietowe pytania p. Strońskiego

Najznakomitszym mówcą na bankiecie dowborczyków w Warszawie był, sądząc ze sprawozdania „Rzeczypospolitej", p. Stroński — jej redaktor naczelny. Gorszył się on, iż dla wielu znakomitych mężów z obozu prawicowego „niema miejsca".

Przedewszystkiem ubolewał nad samym generałem Dowborem-Muśnickim. A nadto pytał głosem zdumionym: „Gdzie jest Paderewski? Dlaczego niema miejsca dla Dmowskiego?"

Wszystkie te „niepokojące pytania" rzucał oczywiście pod adresem czynników rządzących.

Otóż co się ich tyczy, można zrozumieć, dlaczego nie tęsknią one do stałego spożytkowywania wyżej wymienionych osobistości.

Ale gorzej jest, że obóz, którego mówcą był p. Stroński, aczkolwiek nie żałuje im ubolewań — **sam skąpi im nawet propozycyi na objęcie takich godności, o któreby oni chętnie się ubiegali.** Gen. Dowbor-Muśnicki był skromny, — chciał tylko mandatu sejmowego; nie przygarnął go wcale żaden komitet chjeński; wysunęło go mieszczaństwo poznańskie, a endeki i chadeki obaliły tę listę wraz z p. generałem.

Nie przypuszczamy, iżby ostracyzm chjeński pochodził stąd, iż p. generał jest, zdaje się, kalwińskiego wyznania. Umie on bowiem dawać wzór pobożności katolickiej. Oto np. na nabożeństwie w katedrze warszawskiej na intencję zjazdu dowborczyków, jak notowali sprawozdawcy endeccy, „w pierwszych szeregach modlących się uklękli dawni dowódcy I korpusu" — z gen. Dowborem-Muśnickim na czele.

Brzydziej jeszcze stało się z p. Paderewskim. Ten osobiście fatygował się **z Ameryki do Europy, ażeby się przypomnieć** w czasie gdy stał się aktualnym wybór prezydenta Rzeczypospolitej... W Ameryce jego zwolennicy kładli mu u stóp zapewnienia, że on jeden jedyny godzien jest przewodzić narodowi, wołali: „Mistrzu, ratuj Polskę!"

A to wołanie nie odezwało się echem w obozie p. Strońskiego; żadna delegacja nie wyruszyła powitać mistrza, nikt nie zapraszał go do Warszawy, aby mu składać hołd owacjami...

Pan Paderewski musiał wrócić do swej przybranej ojczyzny, odtrącony przez „niewdzięczny" kraj, niewdzięczną endecję i — naprawdę niewdzięczną „Rzeczpospolitą", która się z dolarów jego poczęła, a nie wydała nawet numeru uroczystego, powitalnego, z portretem mistrza i przypomnieniem wszystkich jego dobrodziejstw...

„Gazeta Warszawska" chłodno w kronice notowała, iż p. Paderewski przybył do Francji.

Mistrz musiał powrócić do koncertów i przypominać, czem był dla Polski w... reklamach koncertowych.

A p. Dmowski? Jeżeli ten człowiek nie jest, jak — skutkiem jego abstynencji politycznej — głoszą niektóre wieści, dziś ruiną pod względem fizycznym i duchowym, jeżeli przeciwnie pozostał rzeźkim i na ciele i na umyśle — to czy nie należy się zapytać Strońskich i nie Strońskich: **coście uczynili z człowiekiem, który po śmierci Popławskiego i Balickiego** pozostał jedynym z trójcy tych, **którzy waszą partję wyszkolili? Co z nim i co dlań uczyniliście?** Dlaczego w takim razie różni Lutosławscy i t. d. wyparli go w zupełności z przodownictwa w polityce endeckiej, zrobili zeń jakiegoś przedwczesnego emeryta?

Albo też, jeżeli nie obóz endecki się go zaparł, w cień usunął, jak przechodzoną odzież, — to może on sam nie czuje się dobrze w pobliżu różnych partyjnych dorobkiewiczów, powiatowych wielkości, którzy dziś łowią zaszczyty endeckie?

**Na te pytania powinien p. Stroński odpowiedzieć.**

Na bankiecie może nie zawsze ucztujący dobrze rozumieją, co tam kto w swej oracji prawi, — ale p. Stroński zapewne zgóry przeznaczał swoją mowę do druku... Istnieją pytania, które się przeciw pytającemu zwracają.

# Z życia młodzieży akademickiej

## ZŁA WOLA, CZY KRÓTKOWZROCZNOŚĆ

Przed kilku miesiącami przystąpiono do organizowania „Zrzeszenia akademickich kół prowincjonalnych" ośrodka krakowskiego. Zadaniem „Zrzeszenia" miała być jaknajszerzej pojęta samopomoc oparta na zasadach apolityczności i tolerancji narodowościowej oraz religijnej. Prócz tego „Zrzeszenie" stawiało sobie za cel łagodzenie tarć politycznych i narodowościowych, oraz szerzenie wspólnych ideałów, jak poczucia prawa, obywatelskości i ugruntowania bytu państwowego Polski.

Zasady szczytne i godne rozpowszechnienia, nic więc dziwnego, że prawicowy ciążący ku Chjenie odłam młodzieży, siadłszy na popularnego konika antysemityzmu, rozpoczął przeciwko nim harce. Tani uliczny antysemityzm działa na bezmyślnego, jak błyskotka na dzikiego murzyna, który gotów się za nią sprzedać wraz z żoną i dziećmi. — Niestety i między młodzieżą akademicką jest wielki odsetek takich murzynów, lecących bezmyślnie na bezwartościową błyskotkę antysemityzmu. Za przykład niechaj posłuży uchwała walnego zebrania „Zrz. kół prow." z dn. 13 b. m. przesądzająca przyjmowania do Kół prow. żydów i wyrażająca życzenie usunięcia ich ze wszystkich stowarzyszeń akademickich. Życzenie pobożne, ale charakterystyczne. Bądź co bądź postępowe, bo nie idzie już o numerus clausus, lecz — exclusio!

Motywem do powzięcia wymienionej uchwały miał być fakt utworzenia przez żydów swoich kół prow. i swoich stowarzyszeń samopomocowych. Więc klin klinem. Zamiast dążyć do ujednostajnienia akcji samopomocowej, podtrzymywać i ugruntowywać rozbicie, podniecając nienawiści narodowościowe, już na ławach uniwersyteckich. — Ba, tych, którzy się zaasymilowali odpychać i nie pozwalać, by asymilowali się dalsi. Czyż to cele „Zrzeszenia"? — Czyż celem „Zrzeszenia" ma być tworzenie rozłamu i przepaści między narodowościami żyjącemi obok siebie? Wszak to hasło nacjonalistów tak polskich jak i żydowskich. Wartość tego hasła wątpliwa, lecz skuteczność w przyszłość, po przeszczepieniu w dusze młodzieży, niezawodna.

Jedynie pocieszającym objawem jest fakt, że znaczna część kół zgłosiła przeciw wyżej wymienionej uchwale swe „vota separata", a dwa wystąpienia ze „Zrzeszenia". Może i reszta przejrzy, że padła ofiarą demagogji endeckiej i uchwałę przekreślającą wszystkie wzniosłe idee „Zrzeszenia" podda rewizji, ratując w ten sposób postępowe tradycje młodzieży akademickiej, ośrodka krakowskiego.

I. K.

# LISTY Z KRAJU

—o—

Krosno, 8 marca.

## CIĘŻKIE POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW

Położenie gospodarcze klasy robotniczej i urzędników w naszem zagłębiu jest niezmiernie ciężkie. Paskarze i spekulanci wszelkiego rodzaju żerują tu kosztem proletarjatu, robiąc złote interesy. Robotnikowi, urzędnikowi, rzucają ci wolnohandlowi potentaci od czasu do czasu minimalną podwyżkę, co w sumie nie wystarczy na nędzne nawet utrzymanie. Że żale te nie są gołosłowne, to dowodzą następujące fakty: W Krośnieńskiem płace robotników dzielą się na 4 kategorje i wynoszą w I. kategorji 17.219 marek, II. 13.323 mk. III. 8979 i w IV. 4.992 mk. dziennie. Gdy robotnik w pierwszej kategorji zarabiał przed wojną 5—9 koron, mógł za tą kwotę wyżyć i odziać się jako tako. Dziś stosunek ten nie wytrzymuje porównania i płace te wobec ogromnych cen środków utrzymania starczą na głodową wegetację. Nie dość, że płace nędzne, zmuszają proletarjat do głodowania, to jeszcze i tych zarobków nie wypłaca się robotnikom na czasie. Niektóre firmy jak n. p. „Dąbrowa", spóźnia się z wypłatą po dni kilkanaście, przez co robotnicy są poszkodowani do 50 proc. na swych zarobkach. Nie lepiej dzieje się z urzędnikami. W sprawie tej Rada robotnicza miejscowa interweniowała u odnośnych dyrekcyj, które, zwłaszcza „Dąbrowa", przyrzekła, że starać się będzie o regularne wypłaty, trudność polega na braku gotówki markowej, którą trudno w bankach uzyskać. W sprawie tej powinne odpowiednie czynniki wydać odpowiednie zarządzenia, by nie pogłębiać rozgoryczenia nurtującego w klasie robotniczej, wstrzymywaniem i tak nędznych zarobków.

Skoro tylko sprawa walki z drożyzną weszła na porządek dzienny, paskarze jakby na prowokację, wystąpili z nową podwyżką cen. Życie robotnika w takich warunkach staje się męczarnią. Zapytujemy więc Sejm, rząd i klasy posiadające, dokąd nas prowadzą? Czy nie widzą nędzy i rozgoryczenia mas, czy świadomie prowadzą do katastrofy? Czas najwyższy opamiętać się i zawrócić z drogi egoizmu, a zawrócić póki jeszcze pora!

J. W.

**ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!**

# KRONIKA

—o—

Kraków, 15 marca.

## O pomoc dla inwalidów

W sprawie pomocy dla inwalidów wojskowych, wdów i sierót wniósł rm. Dr. A. Müller na posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej w ubiegły poniedziałek następującą interpelację socjalistycznego klubu radzieckiego:

W niedzielę 4 marca odbył się wiec inwalidów wojennych, wdów i sierót, który uchwalił szereg rezolucyj, domagających się między innemi także interwencji gminy u rządu w sprawie bezzwłocznego wykonania ustawy inwalidzkiej. Niemal równocześnie wyszło wreszcie rozporządzenie wykonawcze do ustawy inwalidzkiej. Niestety, wiele wdów i sierót nie pobiera dotąd nawet skromnych zaliczek na pensje wdowie i sieroce, gdyż z nieświadomości nie wniosło odpowiednich podań, względnie podania te zalegają miesiącami a nawet i latami odnośne władze, wreszcie szereg wdów, mających mężów zaginionych na wojnie lub w niewoli, nie wniosło podań do sądów o uznanie ich za zmarłych. Dalej inwalidzi przy otrzymaniu posad, pracy w przedsiębiorstwach miejskich oraz przy wydawaniu koncesyj i t. p. są pomijani, mimo, iż ustawa inwalidzka zastrzega im pierwszeństwo względnie nawet przymus przyjęcia inwalidom ciężko poszkodowanym, to jest mającym ponad 45 procent niezdolności do pracy. Zeszłego roku połączone sekcje uchwaliły wniosek, wzywający dyrekcje przedsiębiorstw miejskich do przedłożenia wykazu inwalidów ciężko poszkodowanych, zatrudnionych w tychże przedsiębiorstwach, oraz wzywający do ewentualnego przyjęcia wymaganej przez ustawę inwalidzką liczby inwalidów ciężko poszkodowanych.

Wobec tego podpisani załączając uchwałę wiecu inwalidów wojennych, zapytują p. Prezydenta, czy gotów jest:

1) interwenjować u rządu w sprawie bezzwłocznego wykonania ustawy inwalidzkiej w myśl świeżo wydanego rozporządzenia wykonawczego, a w szczególności w sprawie bezzwłocznego załatwienia zalegających podań w ministerstwie spraw wojskowych o przyznanie pensyj inwalidzkich, wdowich i sierocych;

2) wydać polecenie w sprawie przeprowadzenia przez Wydział Opieki Społecznej rejestracji wdów i sierót, dotąd pensyj nie pobierających i poczynienie starań w sprawie przyznania pensyj, względnie wniesienia podań do sądu w sprawie uznania mężów względnie ojców za zmarłych;

3) wydać polecenie magistratowi i dyrekcjom przedsiębiorstw miejskich w sprawie przyznania pierwszeństwa przy przyjmowaniu na posady, do pracy przy wydawaniu koncesyj i t. p.;

4) przedłożyć wykaz ciężko poszkodowanych inwalidów wojennych, zatrudnionych w przedsiębiorstwach miejskich i wydać polecenie w sprawie powiększenia ich liczby do normy ustawowej, oraz złożenia ze wszystkich tych zarządzeń sprawozdania na najbliższem posiedzeniu Sekcji Opieki Społecznej.

—ooo—

## Ustne egzaminy dojrzałości

zaczną się w bieżącym roku w szkołach średnich okręgu krakowskiego w następujących terminach: w Białej 11 czerwca; w Bochni 4 czerwca; w Brzesku 21 czerwca; w Chrzanowie 16 maja; w Dębicy 16 czerwca; w Gorlicach 22 maja; w Jaśle: 5 czerwca; pryw. żeńsk. 24 maja; w Krakowie: św. Anny 25 maja; św. Jacka 28 maja, Sobieskiego 4 czerwca; IV. (Sienkiewicza) 1 czerwca; V. — 11 czerwca; VI. na Podgórzu 14 maja; VII. — 12 czerwca; VIII. (Witkowskiego) 4 czerwca; IX. (Wrońskiego) 7 czerwca; państw. żeńskie 22 maja; pryw. Jaworsk. 18 czerwca; pryw. żeńsk. I. — 14 czerwca; pryw. żeńsk. II. Król. Jadwigi 13 czerwca; pryw. żeńsk. Kaplińskiej (gimn. i liceum) 18 czerwca; pryw. żeńsk. Urszulanek 1 czerwca, Kursy wojskowe 18 czerwca, Kursy T. S. N. W. a( matem. przyr. 11 czerwca, b) klasyncz. 18 czerwca; w Mielcu 7 czerwca, w Myślenicach 5 czerwca; w Nowym Sączu: I. — 18 maja; II. — 17 maja; pryw. żeńsk. — 17 maja; w Nowym Targu 12 czerwca; w Oświęcimiu pryw. 14 czerwca; w Tarnowie: I. — 1 czerwca; II. — 28 maja; III. — 4 czerwca; pryw. żeńsk. SS. Urszulanek 11 czerwca; pryw. żeńsk. II. Orzeszkowej 18 czerwca; w Wadowicach 26 maja; w Wieliczce 8 czerwca; w Zakopanem 18 czerwca; w Żywcu 28 maja.

—ooo—

**NA „TYDZIEŃ AKADEMIKA"** złożył Bank małopolski w Krakowei na ręce wojewody dra Gałeckiego 500.000 mk.

## Nowa kadencja sędziów przysięgłych

W prezydjum sądu okręgowego karnego w Krakowie odbyło się losowanie sędziów przysięgłych na II kadencję roków przysięgłych. Obecni byli prezydent sądu Pelc, sędziowie Pattak i dr Kaczmarski, prokurator dr Brasson i z ramienia Izby adwokackiej dr Bogdani. Jako sędziowie przysięgli główni wylosowani zostali: dr J. Ader, przemysłowiec, Ferd. Barberowski, kupiec, Tad. Bośniacki, kier. Tow. akcyjnego, J. Chrząszcz, wł. realn., Bol. Dahlke, inżynier, Błażej Dyląg, kupiec, Jan Dąbrowski, urzędnik, K. Dołżycki, dyr. banku, E. Dymiński, urzędnik, Adam Grybowski, przemysłowiec, Benjamin Ganz, kupiec, Aleks. Hirschberg, urzędnik Tow. ubezp., Gustaw Krasuski, wł. realn., Józef Kućmierczyk, kupiec, Wacław Krzepowski, przemysłowiec, dr M. Kornecki, urzędnik, Adam Lenert, kupiec, Franc. Mączyński, budowniczy, Józef Münnich, księgarz, dr Leopold Macharski, kupiec, Józef Osmecki, urzędnik, Wacław Pawlik, budowniczy, Maurycy Pleszowski, kupiec, St. Para, urzędnik, St. Papajski, kupiec, Juljan Rubinstein, urzędnik, Wiktor Sypniewski, urzędnik, Wilhelm Schiller, inżynier, Jan Kanty Szmaja, wł. realn., Adam Stasiniewicz, urzędnik, St. Straszewski, urzędnik, Ludwik Wiewiórski, wł. realn., St. Wójcikiewicz, wł. realn., Jan Wójcicki, handlarz, dr Miecz. Zajączkowski, urzędnik, Wincenty Żmuda, krawiec.

**Zastępcy przysięgłych:** Wacław Bruczak, wł. realn., St. Ciesielski, masarz, Ant. Miodoński, kuśnierz, Jan Myszkowski, nożownik, Karol Prochal, wł. realn., Aleksander Pękalski, wł. realn., Edw. Pieńczonka, blacharz, Antoni Tabor, wł. realn. i Andrzej Węgrzyniak, dzierżawca kawiarni.

Nowa kadencja sądów przysięgłych rozpocznie się dnia 11 kwietnia b. r.

W skład trybunału sądów przysięgłych podczas nowej kadencji wchodzą: jako przewodniczący prezes Pelc, zaś jako zastępcy przew. sędziowie sądu okr. W. Księski, dr B. Markiewicz, B. Pawlik, A. Pattak, dr Fr. Teill, dr H. Hubaczek, Wł. Świądrowski, dr St. Frąckiewicz, A. Droździkowski, K. Konopacki i J. Podobiński. Członkowie trybunału: s. s. v. dr J. Stołyhwo, M. Stuber, Maksym. Rosenstein, dr Wł. Federowicz, Eug. Kraus, dr J. Tomaszewski, K. Czernecki, dr I. Münnich, dr J. Kaczmarski, dr St. Czerny i T. Warchałowski.

—ooo—

**OBCHÓD IMIENIN KOMENDANTA PIŁSUDSKIEGO.** Z inicjatywy krakowskich stowarzyszeń byłych Legionistów, Związku strzeleckiego i P. O. W. odbędzie się 19 bm. w teatrze miejskim im. Słowackiego uroczyste przedstawienie ku uczczeniu imienin komendanta Józefa Piłsudskiego, protektora i członka honorowego tych stowarzyszeń. Odegrane będzie „Wesele" a przed przedstawieniem wygłosi przemówienie poświęcone osobie komendanta obywatel Andrzej Strug z Warszawy.

**NAUKOWĄ WYCIECZKĘ KRAJOZNAWCZĄ NA GÓRNY ŚLĄSK** urządza sekcja wycieczkowa Ogniska nauczycielskiego w Krakowie w dn. 5 kwietnia br. Koszta wycieczki z całkowitem utrzymaniem wynoszą 110.000 mk. Zgłoszenia przyjmuje p. Andrzej Bielas — Kraków, ul. Krowoderska 47 do 16 marca br.

**W KRAKOWSKIEM TOW. TECHNICZNEM** (ul. Straszewskiego 28, II. p.) wygłosi w piątek 16 marca referat inż. Joachim Traczyk „O gazach ziemnych w zagłębiu krośnieńskiem". Goście mile widziani.

**BUDŻET GMINY ŻYDOWSKIEJ.** Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej Rady wyznaniowej ukończona została dyskusja nad budżetem na rok 1923, która trwała przez 5 posiedzeń. Prezydent dr Rafał Landau na zakończenie ogólnej dyskusji przedstawił szczegółowo działalność Rady i program prac na przyszłość, poczem postawił kwestję zaufania Rady do prezydjum, czyniąc od tego zależnem dalsze pozostanie prezydjum Członek Rady p. dr Weinsberg postawił wniosek o wyrażenie prezydjum zaufania, poczem w imiennem głosowaniu wniosek ten przeważającą większością uchwalono. Wszystkie stronnictwa w Radzie reprezentowane oświadczyły się za tym wnioskiem, tylko członkowie stronnictwa syonistycznego (6 głosów) oświadczyli się przeciw. Następnie uchwalono przyjąć przedłożony budżet za podstawę dyskusji szczegółowej, którą się na następnem posiedzeniu rozpocznie.

**RAUT AKADEMICKI.** Staraniem centrali akademickich stowarzyszeń samopomocowych w Krakowie odbędzie się 19 marca w sali Saskiej raut akademicki na dochód spółdzielni akademickiej. W części wokalnej przyjęły udział: akademickie Koło mandolinowe oraz Chór akademicki. Orkiestra 20 pp. Zaproszenia wydaje komitet od 16 bm. między godziną 7—9 wieczór w sali Saskiej.

## Zażegnanie strajku robotników piekarskich

Onegdaj toczyła się do późnej nocy na Kotłowem konferencja między przedstawicielami obu cechów piekarzy a delegatami związku robotników piekarskich. W konferencji wziął także udział inspektor pracy p. Smyczyński. — Rezultatem obrad była obustronna zgoda na podwyżkę płac robotniczych w wysokości, ustalonej przez mnożnik drożyźniany, t. j. o 61.7 proc. Właściciele piekarń uzależnili przyznanie tych podwyżek od uzyskania odpowiedniej zwyżki cen pieczywa i w sprawie tej odbyła się wczoraj rano konferencja w prezydjum miasta. Wiceprez. tow. dr Bobrowski na podstawie kalkulacji referenta aprowizacyjnego dr Niedziałkowskiego stwierdził, że wobec potanienia żyta cena chleba winna obniżyć się o 50 mk. na 1 kg., uwzględniając jednak podwyżkę płac personalu piekarskiego, obecna cena chleba ulegnie nieznacznej zwyżce. Uregulowaniem cen pieczywa zajmie się komisja cennikowa w bież. tygodniu.

## Urodzenie się ośmnastego dziecka podczas pogrzebu ojca

Z Harfordu w stanie Connecticut donoszą: W chwili, gdy kończono ceremonie pogrzebowe przy zwłokach Władysława Niedźwieckiego, byłego członka rady miejskiej miasta New Britain, wdowa po zmarłym dała życie niemowlęciu 18-tu z rzędu, z czego 14 pozostaje przy życiu, a 4 zmarły.

## Kobieta, która zabiła

Prasa amerykańska donosi: W sądzie brooklyńskim obecnie toczy się rozprawa przeciw Lillian Raizen, która w ubiegłym roku zastrzeliła niejakiego dra Glicksteina.

Skutki tego morderstwa były fatalne. Matka zabitego w dniu pogrzebu zmarła wskutek udaru serca, a w kilka miesięcy później wdowa po nim spadła lub skoczyła z okna i poniosła śmierć.

Raizen sama oddała się w ręce policji i po całorocznem pobycie w więzieniu stanęła onegdaj przed ławą przysięgłych.

Dr Glickstein był przyjacielem rodziny Raizenów. Gdy Lillian liczyła lat 16, uwiedziona została przez dra Glicksteina, który ją później wyzyskiwał. Przed dwoma laty Lillian wyszła za mąż, lecz nie była szczęśliwą, gdyż miała wyrzuty sumienia i co gorsze pozostawała pod wpływem Glicksteina, który ją wprost hypnotyzował. Nie mogąc dłużej znieść tej rozterki wewnętrznej, doprowadzona do rozpaczy, w napadzie szału, udała się do mieszkania dra Glicksteina i strzeliła doń z rewolweru, ukrytego w zarękawku.

Najnieszczęśliwszym ze wszystkich oprócz samej Raizen, jej rodziców i sierot po zamordowanym, jest mąż oskarżonej, który swej żonie zdradę przebaczył i obecnie jest świadkiem smutnej tragedji.

—ooo—

**O ZDROWIE DLA MŁODZIEŻY.** Pod tem hasłem odbędzie się w niedzielę dnia 18 bm. doroczne zebranie członków „Tow. Kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich m. Krakowa i Podgórza", na którem Wydział Tow. przedłoży sprawozdanie ze swej działalności za rok ubiegły i przejmie wnioski i rezolucje Walnego Zgromadzenia, dotyczące Kolonji wakacyjnej w Porębie Wielkiej w roku bieżącym. Zebranie, któremu przewodniczyć będzie prezes Tow., prof. Karol Stach, odbędzie się w gimnazjum św. Jacka o godzinie 11 przed południem, a w braku kompletu o godzinie 11'30 tego samego dnia.

**Z TOW. IM. DANTE ALIGHIERI.** Walne zgromadzenie członków i wykład prof. Uniw. Jagiell. dra Jerzego Mycielskiego, celem uczczenia setnej rocznicy śmierci Antonia Canovy (z licznemi obrazami świetlnymi) odbędzie się dzisiaj, we czwartek 15 marca, o godz. 7 wieczór, w sali Zakładu zoologicznego, ul. św. Anny 6, I piętro. Wstęp dla członków i gości wolny.

**WŁAMANIE DO DWORU.** Wczoraj rano zawiadomiono ekspozyturę śledczą „pod Telegrafem", że onegdajszej nocy włamali się jacyś sprawcy do dworu właściciela dóbr J. Bielańskiego we Wrząsowicach koło Krakowa. Włamywacze dostali się do domu mieszkalnego po uprzedniem wyjęciu okien z ram i skradli srebro stołowe na 24 osób, 7 dużych poduszek, 6 kołder, 8 koców, bieliznę stołową, garderobę i inne rzeczy wartości kilkudziesięciu miljonów mk. Na miejsce włamania wyjechały organa śledcze z Krakowa.

**AMATORZY WÓDKI.** Onegdajszej nocy skradziono z wystawy sklepowej p. Chmielowskiego przy ul. Rajskiej 8, około 25 flaszek wódki. Sprawcy oderwali kłódkę od wystawy i po wybiciu szyby dokonali kradzieży.

**NA GORĄCYM UCZYNKU** przytrzymani zostali wczoraj Franciszka Wójcikówna (lat 30) z Wawrzeńczyc pow. Miechów i Stanisław Bruzda (lat 20) z Rudawy. Oboje usiłowali dokonać kradzieży kieszonkowej, przyczem dostali się w ręce policji.

### TEATRY I KONCERTY

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz piąty „Wilki w nocy", które dzięki koncertowej grze zespołu odniosły u nas świetny sukces. — „Wilki w nocy" powtórzone będą jutro i w piątek 16 bm.

W sobotę 17 bm. wchodzi na afisz doskonała krotochwila Bernarda Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny", przygotowywana przez reżysera Zygm. Nowakowskiego. Autor „Pigmaliona", „Mezaliansu", „Bohaterów" i tylu znakomitych utworów satyrycznych, ma zwykle u nas olbrzymie powodzenie, a nazwisko Shaw'a, niewidziane na afiszu od lat paru, obudziło w Krakowie wielkie zainteresowanie, zwłaszcza, że zapowiedziana teraz sztuka posiada niezwykłą atrakcyjność ukazania teatru w teatrze. Obsadę ról głównych tworzą pp. Kosmowska, Żmijewska, M. Modzelewska, Zalewska, Bednarska, Jednowski, Szymański, Działosz, Niewiarowicz, Krasnowiecki, Grolicki, Dobiesław, Modrzewski i inni. W niedzielę po południu barwny „Janosik" A. Galicy, którego ostatnie powtórzenie wypełniło salę do ostatniego miejsca.

**Z TEATRU BAGATELA.** Dzisiaj we czwartek komedja Konczyńskiego „Dom Magdaleny". Obsadę tworzą pp. Kozłowska, Wojciechowska, Berski, Dobrzański, Kwiatkowski, Turski, Węgierko, Winkler, Wesołowski i inni. Reżyserję prowadzi Nowacki.

**OPERA I OPERETKA.** Dziś we czwartek w „Lohengrinie" wystąpi Dr. T. Wierzbicki, artysta opery warszawskiej i dyr. opery katowickiej, oraz pp. Dzienińska, Zbigniewicz, Wesołowski, Romanowski i Mazurek. Jutro w piątek operetka W. Kolla „Odmłodzony Adolar". W roli tancerki Dodo wystąpi wodewilistka warszawska, p. M. Bańkowska, Adolara będzie kreować p. Józef Winiaszkiewicz.

**KONCERT ZYGMUNTA FEUERMANNA.** Dziś we czwartek 15 marca w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór koncert słynnego skrzypka-wirtuoza Z. Feuermanna. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, Rynek, Linia A—B.

**NINA KIRSANOWA I ALEKSANDER FORTUNATO** wystąpią w miej. teatrze im. Słowackiego w piątek 16 b. m.

**DYMITR SMIRNOW,** tenor oper zagranicznych, wystąpi póraz ostatni w niedzielę 8 kwietnia. — Bilety już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

## Z Polski

**KRYTYCZNE POŁOŻENIE FINANSOWE WARSZAWY.** Donoszą z Warszawy:

Onegdaj delegaci władz miejskich udali się do prezydenta Rzeczypospolitej celem poinformowania go o krytycznej sytuacji finansowej miasta. Delegaci wręczyli prezydentowi memorjał uzasadniający konieczność udzielenia miastu natychmiastowej pomocy finansowej ze skarbu państwa, oraz wyjaśnili, jakie zarządzenia przedsięwzięły już władze miejskie, celem naprawienia obecnego fatalnego położenia miasta pod względem finansowym.

**POMNIK CHOPINA W WARSZAWIE.** Donoszą z Warszawy:

Sprawa budowy pomnika Chopina w Warszawie wchodzi na nowe tory. W porozumieniu z dawnym komitetem budowy pomnika Wydział Wykonawczy Zjednoczenia polskich stowarzyszeń w Rzeczypospolitej podjął inicjatywę zwołania gremium przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, które poweźmie plan dalszego działania, oraz dokona wyboru komitetu. Zadaniem komitetu będzie natychmiastowe przystąpienie do zgromadzenia potrzebnych funduszów, oraz technicznego wykonania projektu. Termin zebrania organizacyjnego wyznaczono na 25 b. m.

**PROCES TOEPLITZA I TOW.** Z Warszawy donoszą:

W drugim dniu procesu przeciwko Toeplitzowi i współoskarżonym w dalszym ciągu przesłuchiwano świadków. Zbadano świadków Louisa Raca i Józefa Karcza, którzy dokonywali rewizji w mieszkaniu Toeplitzów w Warszawie, oraz inspektora Snarskiego w charakterze głównego świadka. Ten ostatni nakreślił historyczny obraz zapoczątkowania i rozwoju sprawy od powstania Polski niepodległej, poczem wyczerpująco przedstawiał działalność wszystkich oskarżonych. Dalsze zeznania świadków były mniej ważne. Obrońca oskarżonego Garfinkla adwokat Honnigwill złożył oświadczenie, z którego wynika, że na ławie oskarżonych znalazł się przez niedopatrzenie Salomon Garfinkel, albowiem nakaz rewizji i aresztowania dotyczył Herscha vel Henryka Garfinkla. W tym przedmiocie badani będą świadkowie z najbliższej rodziny oskarżonego. Duże wrażenie sprawiło na sali zjawienie się ojca oskarżonego Teodora Toeplitza, który zeznał między innymi, że nie widział bynajmniej nic zdrożnego w tem, że u jego syna zbierała się młodzież. Przyznaje jednakże, że ostatnio mało poświęcał uwagi synowi z powodu nawału zajęć społecznych i nie mógł stanowczo stwierdzić, czy okres wojenny i powojenny wobec wrażliwości jego syna nie dokonał w nim przemiany. Wkońcu zeznawał świadek Tadeusz Hołówko, który wystawił pochlebne świadectwo oskarżonemu.

**BUDOWA RADIOSTACJI POD WARSZAWĄ.** W ubiegłym tygodniu wciągnięto ostatni trawers na wieżę radiostacji pod Warszawą.

**ŚMIERĆ Z POWODU POŁKNIĘCIA SZTUCZNYCH ZĘBÓW.** Cyla Weitz, licząca 25 lat, zamieszkała we Lwowie przy ul. Pod Dębem, przypadkowo połknęła sztuczne zęby. Z niewiadomego powodu nie zawezwano pomocy lekarza i dopiero po dwóch dniach w nocy, gdy wymienionej znacznie się pogorszyło, zawiadomiono pogotowie ratunkowe, ale przybyły lekarz nie zastał już przy życiu ofiary wypadku, gdyż zmarła ona wskutek uduszenia się.

—ooo—

# Repertuar

—o—

### Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Wilki w nocy".
Piątek: „Wilki w nocy".
Sobota: „Pierwsza sztuka Fanny".
Niedziela popoł.: „Janosik".
Wieczór: „ Pierwsza sztuka Fanny".

### Teatr Bagatela

Czwartek: „Dom Magdaleny" (Premiera).
Piątek: „Dom Magdaleny".
Sobota popoł.: „Wiera Mircewa".
Wieczór: „Dom Magdaleny".
Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoom".
Wieczór: „Dom Magdaleny".
Poniedziałek: „Dom Magdaleny".

### Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Lohengrin".
Piątek: „Odmłodzony Adolar".

### Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
**Początek o godz. 7 wieczór.**

Czwartek, prof. Uniw. dr Tadeusz Sinko: „Podstawy kultury europejskiej".
Piątek, prof. Uniw. dr Tadeusz Sinko: „Podstawy kultury europejskiej".
Sobota, dr Melanja Grafczyńska: „Ryszard Wagner" ( z ilustracją muzyczną).

# SKŁADKI

**SKŁADKI DLA RODZINY TOW. KAŁUSZEWSKIEGO:** Sekretarjat robotn. przem. chem. Dziedzice 78.200 marek.

**DLA STRAJKUJĄCYCH DRUKARZY:** Sekretarjat robotn. przem. chem. Dziedzice 28.200 marek.

**DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE** ufundowali: nieodżał. inż. Leonowi Zieleniewskiemu Władysławowstwo Stawowczykowie; Karolowi Stawowczykowi, por. poległ. pod Żółkwią w r. 1915, rodzina; Dr. Zygm. Zieleniewskiemu, por. poległ. pod Ottynią w r. 1915, Wład. Stawowczykowie; Dr. Jerzy i Erne Trammerowie; pamięci Teodora Narbutta i jego synów Ludwika, Franciszka i Bolesława, powstańców z 1863 r., Teodora Moszczeńska; pracownicy Lubelskiego Syndykatu rolniczego w Chełmie. Pozatem na odbudowę Wawelu złożyli: uczenice i Rada pedag. gimn. Sobolewskiej w Łodzi 60.000 marek. uczestnicy pikniku 10 lutego 1923, 24.350 marek i komenda okr. II. łódzkiego P. P. 12.300 marek.

# Przegląd gospodarczy

—o—

## Giełda krakowska z 14 marca

| Waluty i dewizy | Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno | Gotówka (banknoty) Sprzedaż | Czeki, przekazy, weksle Kupno | Czeki, przekazy, weksle Sprzedaż | Transakcje |
|---|---|---|---|---|---|
| Dolary St. Zjed. | 44000 | 46000 | 44000 | 46000 | 45600 |
| „ kanad. | | | | | |
| Franki franc. | 2650 | 2850 | 2700 | 2900 | 2815 |
| „ belgijs. | 2350 | 2550 | 2350 | 2550 | |
| „ szwajc. | 8350 | 8650 | 8450 | 8700 | 8600 |
| Funty szterlin. | 208000 | 218000 | 208000 | 218000 | 213500 |
| Marki niemiec. | 1·90 | 2·30 | 2·00 | 2·40 | 2·23 |
| Korony austr. | 0·55 | 0·65 | 0·60 | 0·68 | 0·65¾ |
| „ czesko-sł. | 1275 | 1375 | 1300 | 1400 | 1395 |
| „ węgiers. | | | | | |
| „ duńskie | | | | | |
| Lei rumuńskie | | | | | |
| Liry włoskie | 2100 | 2300 | 2100 | 2300 | |
| Floreny holen. | | | 17500 | 18500 | .18400 |

| Akcje bankowe | Waluta markowa: ofiar. | żądano | Transakcje |
|---|---|---|---|
| Bank Przemysłowy I—VIII | 3500 | 4000 | |
| Bank Hipoteczny . . . . . | 1500 | 2000 | 1800—1900 |
| Bank Małopolski. . . . . . | 2800 | 3300 | |
| Ziemski Bank Kredyt. . . | 1800 | 2200 | |
| Powszechny Bank Kredyt. | 700 | 800 | |
| Akc. Bank Związkowy I-IX | 600 | 800 | |
| Bank Komercjalny I—IV | 1400 | 1500 | |
| Bank Kred. w Warszawie | 14000 | 16000 | |
| Bank Związ. Spółek Zarob. | 15000 | 20000 | 18000 |
| Bank Ziemski, Łańcut . . | 500 | 600 | |
| Miljonówka . . . . . . . . . | | | |

| Akcje tow. handl. i przem. | Waluta markowa: ofiar. | żądano | Transakcje |
|---|---|---|---|
| P. T. H. I—IV em. . . . . . | 3600 | 4200 | 3800—3900 |
| „Impex" . . . . . . . . . . . . | | | |
| „Pharma" (B. Jawornicki) | 16500 | 18000 | 17300—17750 |
| „Polski Glob" . . . . . . . . | 750 | 900 | |
| C. Hartwig, Poznań . . . . | | | |
| Żegluga Polska . . . . . . | 1150 | 1350 | 1200—1300 |
| Zieleniewski I—IVem. „ex" | 105000 | 115000 | 115000 |
| Warsz. Parowozy I—II em. | 15000 | 17000 | 15200—16500 |
| H.Cegielski, Poznań I-VIII | 100000 | 110000 | 106000 |
| „Potęga" Tow. huty żel. | | | |
| „Lemiesz" . . . . . . . . . . | | | |
| „Trzebinia" I—V „ex" . . | 20000 | 25000 | 21000—24000 |
| „Pocisk" . . . . . . . . . . . | 4500 | 5500 | |
| Automotor . . . . . . . . . . | 4000 | 5000 | 4500 |
| Portland-Cem. Szczakowa | | | |
| Górka . . . . . . . . . . . . . | 58000 | 65000 | 60000—64000 |
| Siersza . . . . . . . . . . . . | 70000 | 75000 | 71000—72500 |
| Tepege I—IV . . . . . . . . | 38000 | 43000 | 41000—42000 |
| Polska Nafta . . . . . . . . | 6500 | 7500 | 7000—7200 |
| Oikos . . . . . . . . . . . . . | | | |
| Pezet . . . . . . . . . . . . . | 6500 | 7500 | |
| Strug . . . . . . . . . . . . . | 7000 | 8000 | 7500—7000 |
| Syndykat Koszyk., Kraków | | | |
| Tłuszcze Trzebinia . . . . | 26000 | 35000 | 28000—31000 |
| „Krakus" I—VI em. . . . | 13000 | 14000 | 13500—13400 |
| Porcelana Ćmielów . . . . | 32000 | 37000 | 34000—35000 |
| Fabr. cukru w Chodorowie | 49000 | 55000 | 50000—53000 |
| Elektr. Siersza I—IV em. | 4500 | 5500 | 5000—5100 |
| Zakłady przem. „Ryngraf" | | | |
| S. W. Niemojowski . . . . | 18000 | 23000 | 21500 |
| Fabr. kapel. w Myślenicach | 5000 | 6000 | |

—ooo—

## TELEGRAMY GIEŁDOWE

**Warszawa** 14 bm (PAT) Giełda warszawska. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 44750 sprzedaż 44975 kupno 44525. Marki niemieckie trans. 2'22 2'10. Czeki: Gdańsk 2'20 i pół 2'10 sprzedaż 2'12 kupno 2'08. Londyn 216.000 212.000 sprzedaż 213.000 kupno 211.000. Nowy Jork trans. 48250 45650 44350 sprzedaż 44475 kupno 44025. Nowy Jork drobne sprzedaż 44425 kupno 43975. Paryż 2792 i pół 2785 sprzedaż 2798 kupno 2772. Szwajcarja 8565 8550 sprzedaż 8590 kupno 8510. Wiedeń 0'65 i pół. sprzedaż 0'66 kupno 0'65. Włochy 2225.

**Zurych** 14 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 002'58. Holandja 212'20 Nowy Jork 536 i trzy czwarte. Londyn 25'23. Paryż 32.45. Medjolan 25'60, Praga 15'95. Budapeszt 2'50. Belgrad 5'45. Sofia 3'35, **Warszawa 001'18**, Wiedeń 000'74 i pół. Austrjacka korona stemplowana 000'75.

—ooo—

## Z OBRAD KRAKOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ

Na wspólnem posiedzeniu komisji budżetowej i komisyj połączonych sekcyj, odbytem 13 b. m. pod przewodnictwem prez. Tadeusza Epsteina, uchwalono udzielić następujących subwencyj: na „Tydzień Akademika" 100.000 mk., na budowę Domu im. ks. Piotra Skargi dla młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie 200.000 mk., na urządzenie bursy przy Stowarzyszeniu rękodzielników żydowskich 200.000 mk., na schroniska dla repatrjantów 100.000 mk.

Na opróżniony mandat rzeczywistego członka Izby po ś. p. inż. Edwardzie Uderskim powołano p. Eliasza Kanarka, przemysłowca w Krakowie, który przy ostatnim wyborze otrzymał w dotyczącej kategorji najwięcej głosów po pierwotnie wybranych.

Do kuratorjum Akademji handlowej w Krakowie wydelegowano pp. Zygmunta Bieżeńskiego, dyrektora banku, i S. Schechtera, prezesa krakowskiego stowarzyszenia kupców.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa projektu ustawy o zasiłkach dla rezerwistów. — Szereg mówców sprzeciwił się przerzuceniu całych kosztów utrzymania rodzin rezerwistów w przeciągu 8-tygodniowych ćwiczeń na sfery przemysłowe i kupieckie. Uchwalono zwrócić się do posłów i senatorów z kół gospodarczych z żądaniem zwolnienia handlu i przemysłu, obciążonego już obecnie bardzo wysokiemi świadczeniami na cele ogólne, od wyłącznego obowiązku utrzymywania rodzin rezerwistów.

Izba opracowała opinję w sprawie statutu Zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, domagając się rewizji systemu opłat, stworzenia Rady przybocznej, do którejby weszli przedstawiciele pracodawców i pracobiorców, dalej decentralizacji działalności Zakładu, wreszcie redukcji świadczeń na rzecz Zakładu. W tej sprawie zamierzoną jest dalsza akcja Izby, zdążająca do zreformowania całego ustawodawstwa w tej dziedzinie, zwłaszcza, że ustawa o ubezpieczeniu od wypadków ma być rozszerzona na całe terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wezwanie ministerstwa spraw wojskowych wdrożyła Izba akcję w kierunku zorganizowania rękodzieła swego okręgu, celem podejmowania dostaw wojskowych. Akcja ta rokuje poważne korzyści rękodziełu, które dotychczas w dostawach rządowych nieznaczny tylko udział bierze.

Upoważniono prezydjum Izby do przyjęcia misji ekonomicznej Stanów Zjednoczonych, która z początkiem kwietnia w czasie objazdu Polski przybyć ma do Krakowa i Wieliczki.

W sprawie taryfy kominiarskiej oświadczono się za podwyższeniem obecnych stawek o 200% w stosunku do opłat, obowiązujących od stycznia b. r. z tem, że dalsza podwyżka taryfy ma następować automatycznie na podstawie wskaźnika drożyźnianego, ustalonego przez Komisję parytetyczną w Warszawie.

Z powodu spóźnionej pory odroczono obrady nad dalszymi punktami porządku dziennego do czwartku.

—ooo—

## KONWENCJA POCZTOWA POLSKO-ROSYJSKA

**Warszawa** (Tel. wł. Naprzodu) W najbliższych dniach wraca z Moskwy wiceminister poczt p. Dobrowolski, który — jak donieśliśmy — wyjechał dla zawarcia konwencji pocztowej. „Przegląd Wieczorny" donosi, że konwencja przyszła do skutku.



# Związki i zgromadzenia

—o—

**ZEBRANIE ZARZĄDÓW GRUP ZAWODOWYCH, SPÓŁDZIELŃ ROBOTNICZYCH, WYDZIAŁU RADY ROBOTNICZEJ I ZAWODOWEJ** odbędzie się w piątek 16 b. m. o godz. 7 wieczór w sprawie drożyzny. Wzywa się członków do bezwarunkowego przybycia.

**ZEBRANIA DZIELNICOWE** odbędą się:

**Borek Fałęcki.** — We czwartek 15 marca o godz. 2 popołudniu w barakach robotniczych zgromadzenie robotników z walcowni żelaza i fabryka sody — w sprawie drożyzny. Referent r. m. tow. Haecker.

**ZGROMADZENIE MIESIĘCZNE ASESORÓW SĄDU PRZEMYSŁOWEGO** odbędzie się we czwartek 22 b. m. w sali Związku Stow. rob. II p. Początek o godz. 6.30 wieczór. Referat wygłosi tow. dr J. Rosenzweig. **Zarząd.**

**SEKCJA AKADEMICKA PPS** urządza w piątek 16 marca o godz. 7'30 wieczór, w lokalu Czytelni Robotniczej ul. Dunajewskiego 5, II piętro. odczyt kol. Leona Muetza na temat: „O istocie narodowości". Goście mile widziani.

# Znowu podwyżka taryf kolejowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 14 marca.

Jak się dowiadujemy, przewidywane jest podwyższenie taryfy kolejowej o 50 proc. od 1 kwietnia. Sprawa jeszcze nie jest definitywnie rozpatrzona.

# Uchwały konferencji brukselskiej

**Wiedeń** (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: „Berliner Tageblatt" otrzymał od swego paryskiego korespondenta następujące uwagi o konferencji brukselskiej: Za najważniejsze w Paryżu uważają oświadczenie obu rządów w sprawie warunków opróżnienia zagłębia Ruhry. Jest to pierwsze oficjalne oświadczenie na temat opróżnienia zagłębia Ruhry i dowodzi jasno, że **Francja niema zamiarów aneksyjnych.** Kilka umiarkowanych dzienników francuskich wzywa Niemcy, aby okazały ustępliwość. Niemcy wiedzą, czego się od nich wymaga i powinny uczynić krok. Kilka dzienników twierdzi, że w najbliższych tygodniach odbędzie się ponowne spotkanie ministrów francuskich i belgijskich, prawdopodobnie w Paryżu. Dalsze uchwały konferencji brukselskiej — zdaniem dzienników — dowodzą, że należy zaniechać dalszych okupacyj, a całą presję należy wywrzeć na zagłębie Ruhry.

### KOMENTARZ URZĘDOWY

**Wiedeń** (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: Komunikat o konferencji brukselskiej jest **sensacją** i żywo jest komentowany. W ministerstwie spraw zagranicznych oświadczono, że przecenia się znaczenie przeostatniego ustępu komunikatu, jeżeli się go uważa za dowód zmiany polityki francusko-belgijskiej. Francja i Belgja nigdy nie myślały o tem, aby się na stałe usadowić w zagłębiu Ruhry, z drugiej zaś strony może uchodzić za pewne, że ewentualne propozycje niemieckie muszą być zagwarantowane **poważnymi zastawami**, jeżeli ma nastąpić stopniowe opróżnienie zagłębia Ruhry. Komunikat o konferencji brukselskiej nie jest bynajmniej pierwszym krokiem francusko-belgijskim celem spowodowania rokowań i nie jest też jeszcze ustalonem, jak Francja się zachowa, gdyby Niemcy miały przedłożyć poważne propozycje. Według francuskich poglądów nie mają rokowania widoków, jak długo rząd Rzeszy podtrzymywać będzie w obsadzonych terytorjach rozporządzenia o widocznie wrogim charakterze wobec władz okupacyjnych. „Temps" zamieszcza artykuł wstępny, w którym wyraźnie podkreśla, że warunkiem wstępnym dla ewentualnych rokowań jest zniesienie dotychczasowych zarządzeń niemieckich.

### EWAKUACJA ZA GWARANCJAMI

**Bruksela** (PAT). Omawiając komunikat o konferencji francusko-belgijskiej, korespondent Havasa podkreśla polityczne znaczenie tego oświadczenia, uczynione na prośbę Belgji, które uroczyście podkreśla intencję Francji i Belgji **ewakuowania zagłębia Ruhry.** W przeciwieństwie do twierdzeń niemieckiej propagandy, Francja i Belgja oświadczają, **że nie mają żadnej ubocznej myśli co do aneksji** wspomnianego terenu, zastrzegają się jednakże, że zrzekną się zastawu tylko w miarę dokonania wypłat przez Niemcy.

### ANGLJA NIE CHCE JASNEJ POLITYKI

**Londyn** (PAT). Podczas obrad nad sprawą zagłębia Ruhry Izba gmin 249 przeciwko 201 głosom odrzuciła wniosek Johna Simona, który domagał się, aby rząd angielski jasno określił swoją politykę w związku z ostatnimi wypadkami.

### TERAZ KOLEJ NA NIEMCY

**Wiedeń** (PAT) „Die Stunde" wywodzi, że dla rządu niemieckiego nadszedł **psychologiczny moment do wdrożenia akcji.** Gabinety francuski i belgijski oświadczyły, że opuszczą zagłębie Ruhry w miarę wykonywania przez Niemcy świadczeń reparacyjnych. Dziennik zapytuje, coby uczynił Bismarck „w tej sytuacji? Starałby się on przedewszystkiem **przywrócić autorytet podpisowi Niemiec**, a to przez spełnienie zobowiązań niemieckich.

# Wielka katastrofa okrętowa

## Zatonięcie 358 osób

**Londyn.** (PAT) Dzienniki donoszą z Aten, że z powodu zatonięcia okrętu portowego w Pireusie straciło życie **358 osób.** — Ze strony greckiej oświadczają, że katastrofa spowodowaną została przez **spisek** antywenizelistów. „Daily Mail" donosi, że **sytuacja w Grecji jest bardzo poważna.**

# Komisje sejmowe i senackie

(PAT). **Warszawa**, 14 marca.

### O PODATEK PRZEMYSŁOWY

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji **skarbowej** toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad projektem ustawy o podatku przemysłowym. Przyjęto szereg następnych artykułów: Art. 92, dotyczący zaległości zwrotów i ulg, został **skreślony** ze względu na oddzielną ustawę, przewidującą kary za zwłokę. W art. 93 **skreślono** ustęp o przenoszeniu odpowiedzialności na prywatny majątek przedsiębiorstw, jako zbędny. Art. 94 **przyjęto** w brzmieniu rządowem. Do art. 95 **przyjęto** na wniosek pos. Wierzbckiego dodatek, który daje ministrowi skarbu prawo zwalniania od podatków przemysłowych w transakcjach eksportowych wyrobów gotowych przemysłu krajowego, przyczem poprawka pos. **Diamanda**, dotycząca wyłączenia z pod tych uprawnień artykułów produkcji rolnej, **upadła.** Następnie przyjęto do tegoż 95 artykułu uzupełnienie, na zasadzie którego ministrowi skarbu będzie przysługiwało prawo **udzielania ulg płatnikom**, których gospodarstwa uległy zniszczeniu. Dalej **przyjęto artykuły** od 96 do 108 z nieznacznemi poprawkami, traktującemi o podwyższaniu wymierzanych kar. Następne artykuły od 109 do 113, dotyczące przepisów formalnych, **przyjęto** z małemi poprawkami. Postanowiono utworzyć **podkomisję**, która zajmie się rozpatrzeniem nowo zaprojektowanych artykułów, traktujących o ulgach dla współdzielni. W skład tej podkomisji weszli pos. Byrka (PSL), Chełmoński (ZLN), Malinowski (PSL Wyzwolenie), **Moraczewski** (PPS). Następne posiedzenie w piątek o godz. 9 rano. Komisji pozostaje jeszcze do rozpatrzenia 13 artykułów.

### KONTROLA KOLEI I POLITYKA TARYFOWA

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji **komunikacyjnej** toczyła się dyskusja nad zniesieniem wydziału kontroli ministerjalnej, powołanego do życia w r. 1920. Działalność tego wydziału sprowadzała się do doraźnej kontroli zapomocą lotnych komisyj. Wszyscy mówcy **krytykowali w bardzo ostry sposób ministerstwo kolei.** Po dyskusji przyjęto wniosek, wzywający ministerstwo kolei do przedłożenia Sejmowi w ciągu 14 dni szczegółowego sprawozdania z działalności wydziału kontroli ministerjalnej. Następnie rozpoczęto dyskusję nad **polityką taryfową** ministerjum kolei. W dyskusji podniesiono zarzuty przeciwko towarzystwu „Orbis", a szczególnie zwracano uwagę na to, że wysocy urzędnicy kolejowi, mający kontrolować to towarzystwo, są **jednocześnie jego urzędnikami.** Po dyskusji przyjęto wniosek pos. Dolanowicza, wzywający ministerstwo kolei do przedłożenia komisji komunikacyjnej kontraktu z towarzystwem „Orbis", oraz sprawozdania z wykonania tego kontraktu. Pozatem komisja postanowiła wezwać ministerjum kolei do przeprowadzenia kontroli wystawianych przez towarzystwo „Orbis" biletów.

### OSADNICTWO

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji sejmowej **rolnej** toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad wnioskiem pos. Bryla w sprawie udzielenia **kredytu 50 miljardów marek na cele osadnictwa.** Przedstawiciel ministerjum skarbu Rysiński oświadczył, że ministerstwo skarbu nie może się zgodzić na przeprowadzenie wydatku budżetowego bez otrzymania odpowiedniego pokrycia. Mówca zaznaczył, że kredyty dla osadnictwa wojskowego należy traktować oddzielnie od kredytów dla osadnictwa cywilnego.

### ECHO ZAJŚĆ GRUDNIOWYCH

Komisja administracyjna na dzisiejszem posiedzeniu obradowała nad wnioskiem o zajściach dnia 11 grudnia 1922 r., a także w sprawie gloryfikacji zbrodni Niewiadomskiego. Referował pos. Thugutt. Na posiedzeniu obecny był minister sprawiedliwości Makowski. Pos. Thugutt referował szereg wniosków. Minister Makowski przedstawił szereg danych przeprowadzonego śledztwa w sprawie zajść z 11 XII. zr. Przemawiali pos. Jaworowski i Stroński. Do głosu zapisanych jest jeszcze szereg mówców. Dalszy ciąg dyskusji jutro o godzinie 10 rano.

### OCHRONA LOKATORÓW

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji **prawniczej** pod przewodnictwem pos. tow. Marka, poseł Piechocki referował projekt ustawy o kosztach sadowych i opłatach w województwie poznańskiem i pomorskiem. Następnie pos. Zygmunt Seyda referował wniosek o wezwanie rządu do przedłożenia ustawy o **ochronie lokatorów.** Przedstawiciele ministerstw skarbu i sprawiedliwości oświadczyli, że projekt ustawy, zgodnie z życzeniami ministra Grabskiego, będzie w najbliższym tygodniu przedmiotem obrad na Radzie ministrów. To oświadczenie przedstawiciela rządu komisja przyjęła do wiadomości i postanowiła głosowanie nad referatem posła Seydy odroczyć. Przedstawiciel rządu oświadczył **że nowy projekt nie zamierza naruszyć samej ochrony lokatorów**, a tylko zajmuje się stawkami komornego. Następne posiedzenie komisji jutro.

### SPRAWA PETYCJI DO SENATU

Dzisiaj przedpołudniem obradowali w Senacie przewodniczący i wiceprezesowie komisji senackich. Na posiedzeniu tem rozpatrywano sprawę załatwiania petycji. Po dyskusji przyjęto wniosek sen. Łubieńskiego, przewodniczącego komisji regulaminowej, co do petycji. Wniosek ten przewiduje: 1) Marszałek przekazuje petycje kompetentnej co do przedmiotu komisji, ewentualnie komisji petycyjnej. Decyzja ta może być zmieniona; 2) co kwartał otrzymują senatorowie spis załatwionych przez komisję petycyj z krótkiem objaśnieniem petycji i z wnioskiem komisji; 3) marszałek stawia wnioski komisji na porządek posiedzenia plenarnego; 4) wniosek komisji może brzmieć, aby petycja została uznana za niestosowną do rozpatrzenia przez Senat, aby została odrzucona, aby została uznana za załatwioną przez inną uchwałę, aby została przekazana rządowi do uwzględnienia, do rozpatrzenia albo jako materjał; 5) dyskusja na plenum dopuszczalną jest tylko w razie, jeżeli wniosek opiewa na odrzucenie i tylko za zgodą większości.

# Morderstwo i rabunek w Warszawie

**Warszawa** (PAT). Wczoraj w południe nieznani dotychczas złoczyńcy dokonał mordu na 46-letnim Jakóbie Ratsilberze, współwłaścicielu sklepu jubilerskiego przy ul. Marszałkowskiej. Złoczyńcy zrabowali kosztowności na sumę 40 miljonów marek.

# Polska misja ekonomiczna w Paryżu

**Paryż** (PAT). Wczoraj po południu prezydent Millerand przyjął polskiego ministra pełnomocnego hr. Zamojskiego oraz ekonomiczną misję polską.

**Paryż** (PAT). W paryskiej Izbie handlowej odbyło się przyjęcie na cześć polskiej misji ekonomicznej. Prezes Izby Roger, witając misję, wspomniał o wiekowych węzłach, łączących Polskę z Francją i wyraził życzenie, aby stosunki handlowe między obu krajami stale się zacieśniały. Minister Targowski wyraził podobne życzenie, oraz dziękował za przyjęcie, zgotowane w Paryżu polskiej misji. Na zakończenie wzniesiono kilka toastów na cześć przyjaźni obu narodów.

—ooo—

# Wzrost drożyzny w Austrji

**Wiedeń.** (PAT) Urzędowo donoszą, że koszty utrzymania w Austrji wzrosły w czasie od 15 lutego do 14 marca o **6 proc.**

# Długi b. Austrji

**Paryż.** (PAT) Komisja odszkodowań, która dokonała dnia 23 stycznia podziału długów byłej monarchii austro-węgierskiej na państwa sukcesyjne, postanowiła, aby długi te obowiązywały od dnia 1 lipca 1919. Wobec tego każde ze wspomnianych państw odpowiadać będzie za wszystkie **przypadające od tej daty wypłaty kuponów.** Decyzja ta dotyczy także obligacji kolei austrjackich.

# Spisek irlandzki

**Londyn** (PAT) „Daily Skesch" dowiaduje się, że odkryty został spisek inscenizowany przez irlandzką organizację republikańską. Spisek ten miał na celu zamordowanie szeregu wybitnych angielskich mężów stanu a to Bonara Lawa i Lloyda Georgea.

**Gaterzystę** który nastaluje i rżnie na gatrze, przyjmie natychmiast tartak w Krakowie za dobrem wynagrodzeniem. Swiadectwo wymagane. Wiadomość w biurze rekl. „Prasa" Kraków, Karmelicka 16. 3399

**Restauracja** Sienna 4, przyjmie rutynowaną „Bufetową" pannę z dobremi poleceniami. Warunki według umowy. 3391

**Karol Gambala** unieważnia zgubione dokumenta wojskowe, wystawione w Chrzanowie. 3396

**Franciszek Sprycha** ur. w r. 1897 w Tresnej p. Żywiec, unieważnia skradzione dokumenty wojskowe wystawione przez p. Wileński. 3394

**Zgubiono** dokumenta wojskowe na nazwisko Glücksmann Jakób, Dąbrowa koło Jaworzna. 3389

**Zgubiono** dokumenta wojskowe na nazwisko Wojciech Mycek, wystawione przez P. K. U. Rzeszów, unieważnia się. 3387

**Zwolnienie** wojskowe wydane przez oficera ewidencyjnego w Cieszynie, opiewające na Henryka Palitzę, ur. 1899, skradziono, takowe unieważnia się. 3383

## IGNACY CYPRES
**Krakow, Szewska 13/21**



Poleca niklowy system Roskopf Mk 35 tys., budzik Mk 50 tys. Skrzypce ze smyczkiem 68 tys., pudła do skrzypiec Mk 30—35 tys. Harmonje wiedeńskie model jednorzędówka 85 tys., dwurzędówki Mk 80—150 tys., mandoliny 65 tys., wioskie 90 tys. Djamenty do szkła 24—30 tys. Brzytwy Mk 10, 12 i 15 tys maszynki do włosów Mk 25—30 tys., maszynki do samogolenia 12—15 tys. Mk, kamień 2.500 Mk. Cennik 600 Mk.

# Zarząd Spółki Akcyjnej „KRAKUS"
## Zjednoczone Fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie

zawiadamia, że Walne Zgromadzenie Spółki odbyte w dniu 24 lutego 1923 **uchwaliło wypłacić dywidendy od akcji I, II, III, IV i V-tej emisji po 200 Mp.,** zaś od akcji VI-tej emisji (które partycypują tylko w półrocznym zysku) **po 100 Mp.** od sztuki, i że dywidenda wypłacaną będzie od dnia 1-go kwietnia b. r.

Wypłatę uskuteczniać będzie za ściągnięciem odnośnych kuponów:

Bank Małopolski w Krakowie, oraz oddziały jego w Warszawie, Łodzi, Lwowie, Bielsku, Tarnowie, Rzeszowie, Stanisławowie, Jaśle i Zakopanem.

We Wiedniu wypłacać będzie Powszechny Austrjacki Bank Kredytowy Ziemski (Allgemeine Boden-Credit-Anstalt). 3395

# KALENDARZ ODRODZENIA POLSKI
## NA ROK 1923.

Najpopularniejszy Kalendarz Polski. — Ulubiona lektura wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. — Kalendarz o 150-ciu stronach zawiera szereg aktualności, nowel, opowieści i t. d.

**DO NABYCIA W POWSZECHNEM BIURZE REKLAMY „PRASA", KRAKÓW, ULICA KARMELICKA L. 16.**

**CENA 1500·— MAREK.**
**Z wysyłką na prowincję 2200 Mp.**

## Tygle grafitowe, grafit płatkowy
oraz karbid i wszelkie artykuły techniczne polecają do natychmiastowej dostawy ze składu
**H. W. SELINGER i M. ZUGHAFT**
Kraków, Librowszczyzna 4. 3397

**Stowarzyszenie spożywcze „ZJEDNOCZENIE" w Dziedzicach**

zwołuje na dzień 22-go marca 1923, na godzinę 17-tą w lokalu p. Schneebauma w Dziedzicach

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Waln. Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej z czynności za rok 1922.
3. Udzielenie Zarządowi absolutorjum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Połączenie Stowarzyszenia wedle ust. z 7 kwietnia 1922, ze Spółdzielnią Związkową Pracowników Kolejowych w Krakowie.
6. W razie niepołączenia, uzupełniający wybór do Rady Nadzorczej i Zarządu.
7. Zmiana statutu. 3398
8. Wolne wnioski.

Wstęp na salę mają tylko członkowie, którzy w roku ubiegłym wpłacili pełny udział.

W razie niezjawienia się przepisanej ilości członków, odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie w tymsamym dniu i z tymsamym porządkiem dziennym w tymsamym lokalu o godzinę później, bez względu na ilość obecnych członków.

Za Radę Nadzorczą: *Zimmermann Piotr* wr. Za Zarząd: *Raszke Jan* wr.

## KAPELUSZE
**DAMSKIE, MĘSKIE I DZIECINNE**
przerabia szybko według najnowszych fasonów
**JAN KURZYDŁO**
KRAKOW, ULICA SZEWSKA 15.
Dla P. T. Przejezdnych w ciągu 1-go dnia. Sprzedaje kapelusze męskie.

## ZAKŁAD POGRZEBOWY
**T. NOWIŃSKIEGO** 3251
**KRAKOW, MIKOŁAJSKA 12. TEL. 248.**
FILJA: GRZEGORZKI (naprzeciw Coll. med.).

**PRACOWNIA**
## KAPELUSZY DAMSKICH „ANTONINA" 3374
**KRAKÓW, FLORJAŃSKA 13, I p. (w podworcu)**
poleca kapelusze damskie w wielkim wyborze oraz przyjmuje wszelkie roboty w zakres modniarstwa wchodzące, **po nader przystępnych cenach.**

## Bez pracy duże wynagrodzenie dostanie

kto wskaże czy ustnie, czy listownie osobę, która kupi lub sprzeda jakikolwiek **majątek ziemski, kamienicę, willę, fabrykę, parcelę itp.** w Krakowie lub na prowincji.

Dyskrecja na żądanie zapewniona. Uprasza się reflektujących na kupno lub sprzedaż, chcących umieścić pieniądze korzystnie, lub poszukujących pożyczek prywatnych, lub budowlanych ewentualnie wekslowych o zgłaszanie się wprost do biura po informacje, o ile umowa nie przyjdzie do skutku zupełnie bezpłatnie.

3382 **Centralne Biuro Informacyjne**
Kraków, Karmelicka l. 18, I p., Tel. 1340

## Reklama dźwignią handlu!

## „KSIĘGARNIA JAGIELLOŃSKA"
**M. ARCT i KRAKOWSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA**
SP. Z OGR. ODP.
**W KRAKOWIE, PRZY UL. WIŚLNEJ 3**
**POLECA OSTATNIE NOWOŚCI WYDAWNICZE:**

**Borowski W. M.:** Wychowanie narodowe . . Mk 20.000
**Domaniewski J.:** Podręcznik zoologji . . . „ 36.000
**Goethe J. W.:** Cierpienia młodego Wertera przeł. F. Mirandola (z objaśnieniami) . . „ 3.600
**Janowski A.:** Marysia w Japonji. Powieść dla młodzieży . . . . . . . „ 20.000
**Kossak-Szczucka Z.:** Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917—1919 . . . . „ 30.000
**Kraszewski J. I.:** Budnik. Obrazek . . . „ 3.000
— Stara baśń. (Wydanie pełne z objaśnieniami) . . . . . . . „ 8.600
**Srokowski K.:** N. K. N. Zarys historji Naczelnego Komitetu Narodowego . . . „ 15.000
**Swift J.:** Podróże Gulliwera do liliputów i olbrzymów, dla młodzieży opracował Z. Kamiński . . . . . . . „ 7.200
**Umiński W.:** Podróż bez pieniędzy. Powieść dla młodzieży . . . . . . „ 18.000

**Do cen książek nieszkolnych dolicza się 20% dodatku drożyźnianego.** 3392

## POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA"
KRAKOW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86.

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. □ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

**WYROBY**
## POWROŹNICZE

sznury, postronki, szpagaty, taśmy itp., pierwszorzędnego wykonania, hurtownie i częściowo poleca:
**FABRYKA LIN TRANSMISYJNYCH STANISŁAWA WAŁKOWIŃSKIEGO**
3352 (dawniej Kazimierz Walkowiński)
KRAKÓW—ZWIERZYNIEC, ULICA LELEWELA Nr. 11.

Uwaga: Z firmą tego samego nazwiska i sklepem nie mam nic wspólnego i znajduję się jedynie tylko pod powyższym adresem.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).